Dziś 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań poniedziałek, 17 grudnia 1945 r. — Nr 292

Walka o ład

Każda wojna, zwłaszcza długotrwała, pociąga za sobą dezorganizację gospodarczą, społeczną i znaczny upadek moralności. Ujemne skutki tego zjawiska ciągną się zazwyczaj przez dłuższy czas, już po zakończeniu działań wojennych. Są to zjawiska zrozumiałe, znane z historii i pamiętne z czasów po wojnie światowej.

O ile wspomniane formy dezorganizacji były w poprzednich wojnach tylko wynikiem działań wojennych, trudności gospodarki wojennej i demoralizacji uczestników wojny, — dzisiejsza powojenna rzeczywistość ma zgoła inne oblicze.

Wojna 1939—1945 wycisnęła piętno na wszystkich dziedzinach życia. Grabieżcza eksploatacja gospodarcza całej prawie okupowanej Europy, spowodowała olbrzymią, niespotykaną w dziejach ludzkości ruinę ekonomiczną państw i ludności cywilnej. Najbardziej paradoksalne napozór jest jednak to, że największe szkody, wyrządzone Państwu Polskiemu przez hitlerowskiego najeźdźcę nie są bynajmniej natury materialnej.

Hitleryzm jeszcze przed wojną przy pomocy swoich agentów, a następnie w czasie okupacji przez cały swój olbrzymi, perfidny aparat, przez tworzenie grup uprzywilejowanych — rekrutujących się z wyrzutków polskiego społeczeństwa — przez cały szereg wyrafinowanych zarządzeń wsączał w ludność polską jad, którego trucizną wiele jednostek w mniejszym lub większym stopniu się zatruło. Wieloletnia okupacja spowodowała równocześnie u społeczeństwa nieufność do władz, nieposzanowanie prawa, niechęć do pracy konstruktywnej i skłonność do życia z dnia na dzień. To ostatnie nastawienie społeczeństwa, uzasadnione w okresie okupacji zakorzeniło się głęboko i nie ustąpiło jeszcze u wszystkich dzisiaj w odrodzonej Polsce.

Dzięki działalności politycznej, społecznej i gospodarczej Rządu mamy olbrzymie możliwości ekonomicznej odbudowy, możliwości, które postawią nasze państwo w rzędzie państw przodujących. Do wykorzystania olbrzymiego potencjału gospodarczego naszego majątku narodowego potrzeba zaprowadzenia ładu. Ład, to warunek powszechnej odbudowy, poprawy bytu ludności, warunek wyrównania krzywd i niesprawiedliwości wojny.

Do walki o ład musi stanąć każda jednostka, każda partia, każdy urząd tak jak do walki tej stanął Rząd ze swoją działalnością ustawodawczą oraz całym szeregiem zarządzeń. Walka prowadzona przez społeczeństwo musi zmierzać do tego, by żadna jednostka nie stroniła w odbudowie i odbudowie w jakiejkolwiek formie nie przeszkadzała.

Szybki rozwój wypadków, nowych zdarzeń i nowych zjawisk spowodował zaistnienie nowych form szkodnictwa i przestępczości. Jednostki żerujące na organiźmie odbudowującego się społeczeństwa i narodu wykorzystywały często okoliczność, że za szkodliwe działania groziła im stosunkowo łagodna sankcja karna przestarzałego kodeksu karnego z r. 1932.

Charakterystyczną cechą dzisiejszej pracy ustawodawczej jest to, że nadąża ona bystro za rozwojem wypadków i potrzebami życia i że dostosowuje akty do sytuacji aktualnej. Wprowadzenie sądów doraźnych. w Polsce jest tego dowodem i świadczy o zdecydowanej woli władz, w kierunku ostatecznego unieszkodliwienia przestępczych elementów w naszym kraju.

Bandy niemieckie w Czechosłowacji

Praga (PAP). W północnej Słowacji bandy terrorystów hitlerowskich i dezerterów b. armii niemieckiej opuszczają wskutek zimna góry i lasy, w których ukrywały się dotąd i organizują napady na wioski, gdzie rabują i często mordują mieszkańców. Wysłano specjalne oddziały policji, żeby zlikwidować bandy niemieckie. W Sudetach policja wykryła organizację hitlerowską, dokonano licznych aresztowań. W mieszkaniach członków organizacji znaleziono składy broni i amunicji.

Bezprawie i gwałt środkami władzy Niemców nad światem

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że obrońca Kaltenbrunnera zażądał, żeby nie odczytywano zaprzysiężonych zeznań świadków, lecz żeby składali oni zeznania osobiście. Prokurator Jackson oświadczył, że przesłuchania trwają zbyt długo, np. zeznania gen. Lahusena zajęły dwa dni czasu, podczas gdy odczytane jego oświadczenie trwałoby 15 minut. O ile chcemy zakończyć proces za życia obecnej generacji — oświadczył prokurator — musimy zadowolić się zaprzysiężonymi zeznaniami pisemnymi. Radziecki prokurator Rudienko oświadczył, że wszystkie dokumenty, uznane przez oskarżonych, będą wzięte pod uwagę. Trybunał nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie.

Obrona usiłuje przedłużyć proces

Obrońca Kaltenbrunnera, Kaufman, zaprotestował przeciwko przypisywaniu jego klientowi winy za okrucieństwa popełnione w obozach koncentracyjnych. Oświadczył on, że komendant obozu w Buchenwaldzie, Koch i jego żona zostali skazani na śmierć przez dowództwo SS za okrucieństwa popełniane na internowanych i za kilkakrotne sfałszowanie podpisu Kaltenbrunnera, do którego należał zarząd wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych. Kaufman żądał wycofania zeznań Kaltenbrunnera. Prokurator Jackson sprzeciwił się temu oświadczając, że sam Kaltenbrunner nigdy nie kwestionował żadnego punktu zeznań. Prokuratorzy Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji przyłączyli się do tego protestu, stwierdzając, że obrona usiłuje przeciągnąć proces.

Wytępienie Żydów miało być warunkiem zwycięstwa

W 1942 r. gubernator generalny Frank napisał następujące zdanie w swych pamiętnikach: „Wolno nam litować się tylko nad narodem niemieckim i nad nikim więcej na świecie. Zwycięstwo w tej wojnie byłoby tylko częściowe, gdyby Żydzi pozostali przy życiu. Przelewamy krew, aby uratować Europę. Nasz stosunek do Żydów jest jasny — musimy się ich pozbyć. Dla nas Żydzi są tylko żarłocznymi szkodnikami. W chwili obecnej Gubernia Generalna liczy 2,5 miliona Żydów, jeżeli dodać do tego mieszańców będzie ich zapewne ponad 3 miliony. Nie można rozstrzelać takiej ilości Żydów, lecz znajdziemy sposób, aby ich zgładzić. Tak samo jak Rzesza, Generalna Gubernia zostanie uwolniona od Żydów."

Oskarżamy Franka za Treblinkę

Mjr. Walsh stwierdził, że Rząd Polski oskarża Hansa Franka m. in. za to, że utworzył w marcu 1942 r. obóz śmierci w Treblince. W obozie tym mordowano Żydów w komorach gazowych. W Treblince zginęło kilkaset tysięcy Żydów, a jedyną ich winą było to, że należeli do rasy, którą Hitler skazał na zagładę. W ciągu 2 lat w komorach gazowych w Oświęcimiu zginęło 900 000 Żydów polskich i 150 000 Żydów z Francji. Według pamiętnika Franka, w tym samym czasie zamordowano w Niemczech i na obszarach okupowanych 3 400 000 Żydów. Major Walsh odczytał zeznania sturmbannführera SS dra Hoettla, stwierdzające, że Niemcy wymordowali we wschodniej Europie przeszło 6 milionów Żydów.

Polaków rozstrzeliwano z obawy przed zemstą

W Polsce Niemcy wprowadzili metodę, którą zamierzali stosować względem narodów podbitych na całym świecie. Był to dokładnie opracowany potworny plan. Himmler skarżył się, że wywożenie robotników francuskich na roboty do Rzeszy nie jest przeprowadzane dość energicznie i wskazywał na Polskę, jako przykład jak należy wykonywać tego rodzaju zlecenia. M. in. oświadczył on, że gestapo przy 40 stopniach mrozu wywozi dziesiątki tysięcy ludzi. „Musimy postępować energicznie — powiedział Himmler — rozstrzeliwać wielu wybitnych Polaków w obawie przed późniejszą ich zemstą. Żołnierze niechętnie spełniają te rozkazy i litują się nad ludnością. Nie rozumieją oni jeszcze, że musimy być bezlitośni, aby w ten sposób przygotować się do władzy nad światem."

„Przestrzeń życiowa" — kosztem niszczonych narodów

Niemcy zamierzali przesiedlić prawie całą ludność Europy, żeby stworzyć jak największe możliwości rozwoju dla rasy germańskiej. W Czechach połowa ludności miała być zlikwidowana powoli wszelkimi możliwymi sposobami, reszta miała ulec asymilacji. Niemcy zdawali sobie sprawę, że germanizacja Czechosłowacji będzie trudna i potrwa bardzo długo, toteż wobec elementów opornych chcieli zastosować te same metody eksterminacji co w Polsce.

Wszystkie organizacje hitlerowskie odpowiedzialne za zbrodnie

Prokurator Jackson postawił wniosek, aby trybunał uznał następujące organizacje hitlerowskie za przestępcze: rząd hitlerowski, partię narodowo socjalistyczną, organizacje SS, SD, SA, gestapo, sicherheitsdienst, niemiecki sztab główny, oraz naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych. Prokurator Jackson stwierdził, że uznanie tych organizacji ja przestępcze ułatwiłoby pracę sądów i stanowiłoby podstawę do karania członków tych organizacji bez potrzeby wytaczania poszczególnych procesów.

Kres plagi bandyłyzmu

Od dzisiaj wprowadza się sądy doraźne w Polsce

Warszawa (PAP). Minister Sprawiedliwości ob. Henryk Świątkowski podaje po wiadomości najważniejsze postanowienia dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. nr 53, poz. 301), który wchodzi w życie z dniem 17 grudnia 1945 r.

Sądom doraźnym na mocy art. 1 powyższego dekretu podlegają: 1. zabójstwo, 2. branie łapówek przez urzędnika, 3. rozbój i kradzież przy użyciu gwałtu, 4. kradzież zwykła lub przywłaszczenie, w razie dokonania ich, bądź na szkodę Państwa, samorządu, instytucji publicznej, przedsiębiorstwa państwowego, samorządowego, albo znajdującego się pod zarządem państwowym lub samorządowym. oraz organizacji społecznej o znaczeniu ogólnym, jak Polski Czerwony Krzyż, Zw. Samopomocy Chłopskiej itd., bądź też w stosunku do mienia, przewożonego kolejami, samochodami i innymi publicznymi środkami transportu, a także znajdującego się w magazynach kolejowych lub portowych, 5. kradzież przy zaopatrzeniu się w broń, 6. kradzież lub przywłaszczenie pod pozorem czynności urzędowej, 7. umyślne nadużycie władzy lub niedopełnienie obowiązku służbowego przez urzędnika, 8. sprowadzenie niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli, katastrofy w komunikacji, 9. sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego przez użycie materiałów wybuchowych, lub łatwo palnych, 10. uszkodzenie urządzeń użyteczności publicznej, jak wodociągów, elektrowni, gazowni, urządzeń fabrycznych, kopalnianych, 11. szabrownictwo, tj. przywłaszczanie lub zabór cudzych rzeczy, pozbawionych ochrony wskutek wojny, lub innych nadzwyczajnych zdarzeń, 12. akty gwałtu w stosunku do osób lub grup ludności z powodu ich przynależności narodowościowej, rasowej lub wyznaniowej, branie udziału w zbiegowisku, dopuszczającym się takich czynów, oraz zmawianie się w celu ich popełnienia.

Sąd doraźny w składzie 1 sędziego i dwóch ławników, wybieranych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wymierza następujące kary: karę śmierci, albo dożywotnie więzienie lub więzienie. W każdej sprawie o przestępstwo, podlegające postępowaniu doraźnemu, prokurator zarządza niezwłoczne aresztowanie oskarżonego. Po rozprawie sąd doraźny niezwłocznie ogłasza wyrok, który staje się od razu prawomocny i nie ulega zaskarżeniu.

Francja zamierza zerwać stosunki z rządem gen. Franco

Paryż (obsł. wł.). Rząd francuski zwrócił się do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zapytując o stanowisko jakie zajmują w stosunku do gen. Franco i jego reżimu.

Stanowisko Francji do gen. Franco zostało już określone przez min. spraw zagranicznych Bidaulta, który oświadczył, że polityka francuska pokrywa się z polityką, jaką prowadzą Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Brytyjski minister spraw zagranicznych, powiedział, że nienawidzi tego reżimu, rząd francuski chciałby, aby minister Bevin sprecyzował podstawową myśl, zawartą w tych kilku słowach.

W związku z oświadczeniem Francji, korespondent „Tassa" pisze, że ani demokracje zachodnie, ani Związek Radziecki nie czują sympatii do tego reżimu. Ogólnie spodziewano się, że gen. Franco usunie się. Jednakże zarówno przedtym jak i teraz gen. Franco nie liczy się z niczym, nawet z niedwuznacznymi ostrzeżeniami.

Agencja paryska donosi, że **francuskie ministerstwo spraw zagranicznych dało do zrozumienia, że pragnie zerwać stosunki z rządem gen. Franco, jeżeli to samo uczyni rząd Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.** Wszystkie trzy francuskie stronnictwa polityczne: komuniści, socjaliści i postępowi katolicy — popierają myśl takiego zerwania.

Ministrowie Bevin i Byrnes u komisarza Mołotowa

Moskwa (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, Bevin po przybyciu do Moskwy, odwiedził Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR. Mołotowa w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Moskwie, Sir Aleksandra Clark Kerr'a i stałego podsekretarza w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Sir Aleksandra Cadogan. Podczas rozmów był również obecny zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR. Wyszyński.

Moskwa (PAP). W sobotę odbyło się pierwsze spotkanie między amerykańskim sekretarzem stanu, Byrnesem a Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych, Mołotowem. Podczas rozmów obecni byli: zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR. Wyszyński i ambasador Stanów Zjednoczonych, Harriman.

Ciężka sytuacja na Węgrzech

Budapeszt (obsł. wł.). Prezydent węgierski ostrzegł ludność o ciężkiej sytuacji, jaka ją oczekuje w zimie. Ogólna śmiertelność wśród niemowląt doszła od 40 do 100, a ponadto zanotowano znaczną ilość nieżywych urodzeń. Szerząca się dyzenteria, tyfus i inne choroby spowodowały brak miejsca w szpitalach. Walka z chorobami jest utrudniona z powodu braku lekarstw. Na Węgrzech odczuwa się ogólnie brak tłuszczu. Miasto Budapeszt posiada zapas mąki i kartofli na przeciąg 1 tygodnia. Nie jest rzeczą wykluczoną, że nastąpi całkowite wstrzymanie prądu.

Prezydent węgierski zwrócił się z apelem do mocarstw demokratycznych i narodów świata, aby uczynili wszystko, co leży w ich mocy, celem dopomożenia ludności Węgier.

Echa demonstracji w Turcji

Moskwa. Agencja Tass wydała specjalny komunikat w sprawie demonstracji studentów tureckich w Stambule w dniu 4 grudnia, podczas których zdemolowano lokale pism demokratycznych i wzniesiono okrzyki przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W związku z tym, tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych wręczono notę radziecką. Jak wynika z informacji otrzymanych przez ZSRR, podczas demonstracji w dniu 4 grudnia zdemolowano księgarnię, w której sprzedawano książki z życia ZSRR, co nadało tej demonstracji charakter wrogi Związkowi Radzieckiemu. Policja turecka nie sprzeciwiała się tym wypadkom. Nota więc stwierdza wyraźnie, że Związek Radziecki nie może pozostać na to obojętny i oświadcza, że odpowiedzialność za wyżej wymienione fakty spada na rząd turecki.

Min. spraw zagr. Turcji wystosował w odpowiedzi notę, w której zaznacza, że demonstracja miała charakter czysto wewnętrzny i że była reakcją na tendencje, wyrażane przez niektóre dzienniki tureckie. Nota stwierdza dalej, że demonstracje z dnia 4 grudnia nie mogą być uważane za wrogie wobec jakiegokolwiek państwa i tym samym odpada odpowiedzialność rządu tureckiego.

W nocie tureckiej wyrażono następnie życzenie, by nota Związku Radzieckiego do Turcji, oraz odpowiedź Turcji zostały opublikowane. się opublikowaniu tychże not, dodając jednak, że Związek Radziecki zaznaczył, że nie sprzeciwia odpowiedź turecka nie jest zadowalająca.

Złóż datek na gwiazdkę dla żołnierzy!

Nieustępliwa walka z trudnościami

Wojewódzki zjazd P. P. S. wypowiedział się za wzmożeniem wysiłków świata pracy

W dniach 15 i 16 bm. obradował w Poznaniu Wojewódzki Zjazd P. P. S. Zapowiedziany przyjazd przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. ob. Premiera Osóbki - Morawskiego, generalnego sekretarza C. K. W. partii ob. Cyrankiewicza oraz sekretarza Rady Naczelnej P. P. S. wiceministra dra Zaruk - Michalskiego nie doszedł do skutku ze względu na złe warunki atmosferyczne, uniemożliwiające przelot z Warszawy.

Wieś terenem aktywu pracy P. P. S.

Zjazd odbył się pod hasłem zdobycia wsi wielkopolskiej dla ideologii socjalistycznej. Pierwszy dzień obrad miał charakter wewnętrzny. Po zagajeniu zjazdu przez ob. Janaska i wyborze prezydium ob. Kuryłowicz wygłosił referat pt. „Wieś wielkopolska jako teren pracy aktywu P. P. S.". Referent bardzo szczegółowo zanalizował strukturę rolną i metody gospodarowania w Wielkopolsce przed rokiem 1939, podkreślając wysoki stopień uprzemysłowienia i zmechanizowania pracy na roli w naszym województwie. Ponad 50% użytków rolnych znajdowało się w rękach obszarników. Reforma rolna, przeprowadzona w sposób szybki i radykalny dała masom bezrolnej ludności wiejskiej własny warsztat pracy, stworzyła jednak chwilowe trudności techniczne. Zadaniem Samopomocy Chłopskiej jest te trudności usunąć. Partie polityczne a w pierwszym rzędzie i P. P. S. winny czuwać, by zadanie to zostało w szybkim tempie rozwiązane.

Referat o znaczeniu prasy socjalistycznej wygłosił ob. Zachuta. W dyskusji mówcy wypowiadali się na temat sytuacji polityczno - gospodarczej na wsi, podkreślając szczególnie konieczność walki z bandytyzmem. Poruszono również sprawę PUR'u, który bynajmniej nie stoi na wysokości zadania.

Chłop musi znaleźć się w bloku demokratycznym

W niedzielę, 16 bm. zorganizowano w sali Teatru Wielkiego przystrojonej emblematami narodowymi i sztandarami P. P. S. wiec partyjny, który zagaił przewodniczący Wojew. Komitetu Wykonawczego ob. wiceprezydent Drabowicz. Mówca wskazał na doniosłą rolę, jaką chłop spełnia w życiu politycznym i gospodarczym państwa. Chłop nasz, który dzięki reformie rolnej przestał być przedmiotem wyzysku, musi znaleźć się w bloku demokratycznym, by wraz z klasą robotniczą i inteligencją pracującą przyjąć odpowiedzialność za odbudowę kraju i przebudowę społeczną.

Następnie zabrał głos ob. Janasek. Mówca zanalizował stosunki europejskie po pierwszej wojnie światowej, kiedy to w wielu krajach wybuchły rewolucje socjalne, świadczące o wyczerpaniu się cierpliwości narodów, zmuszanych do krwawych ofiar w obronie kapitalistycznych interesów. Tylko rewolucja rosyjska udała się. Inne rewolucje zostały stłumione. Kapitalizm wysunął faszyzm, jako ostatnią próbę ratowania swych pozycyj. — Przechodząc do stosunków w Polsce mówca stwierdził, że sanacja doprowadziła naród do zguby przez fałszywą politykę zagraniczną. Ci, co wywołali przewrót w r. 1926, w r. 1939 uciekli za granicę, zabierając złoto i zostawiając naród na pastwę hitlerowskiego barbarzyńcy. Ale masy pracujące rozpoczęły walkę, z myślą o Polsce, w której idea wyzwolenia społecznego zostanie zrealizowana. W myśl tej idei walczył na wszystkich frontach żołnierz polski.

Powstaliśmy jako państwo niepodległe i suwerenne — stwierdził mówca. — Musimy się odgrodzić od tych, co imputują nam zdradę narodową. P. P. S. i P. P. R. to były właśnie partie, które w latach okupacji prowadziły bezkompromisową walkę z hitleryzmem, wciągając do tej walki cały naród. To też dziś słusznie występować mogą jako partie narodowe, mając wypisane na swych sztandarach hasła „Wolność, Niepodległość i Socjalizm". — W dalszych wywodach mówca przeciwstawił pojęciu demokracji w Polsce demokrację angielską, gdzie zasadniczo rządzi kapitalizm, a dla klasy robotniczej rezerwuje się tylko skromny odcinek. W Polsce jest sytuacja odwrotna. U nas władza spoczywa w rękach mas pracujących a prawa kapitalistów są ograniczone.

Przynależność partyjna zobowiązuje do pracy

Reakcja próbuje walczyć, rozdmuchując nasze trudności gospodarcze, których zresztą sama nie potrafiłaby rozwiązać. Rozwiązać je może jedynie cały naród przez wydajną pracę, przez tępienie szkodnictwa społecznego i złodziejstwa. W Polsce nie ma i nie będzie monopartii. Najlepszą jest ta partia, która najwięcej pracuje a nie ta, która najwięcej krzyczy. Każdy członek P. P. S. winien pamiętać, że przynależność partyjna obowiązuje go do uczciwej pracy na rzecz Polski. Trzeba wykurzyć z urzędów farbowane lisy, które wykorzystują legitymację partyjną dla osobistych korzyści, ze szkodą państwa i społeczeństwa. — Partie demokratyczne winny współpracować ze sobą jak najściślej. Nie czas na spory o mandaty, gdy trzeba odbudowywać z ruin zniszczone miasta, gdy trzeba odbudowywać rolnictwo i przemysł.

Poruszając zagadnienie walki z reakcją mówca zaznaczył, że trzeba ukrócić terror, trzeba wytępić tych, co z rewolwerem w ręku napadają na towarzyszy partyjnych i organy bezpieczeństwa, tych co godzą w podstawy biologiczne narodu. W walce z jadakami, którzy chcą anarchizować nasze życie wewnętrzne, wszyscy obywatele winni współdziałać.

W końcowej części przemówienia mówca poruszył sprawę ziem zachodnich: Element niemiecki z ziem odzyskanych musi być usunięty! Niemcy, mimo swej bezwzględności, mimo tylu dowodów ich upodlenia, ujawnianych w obozach koncentracyjnych i w toczących się obecnie procesach potafili znaleźć protektorów. Nawet Papież występował z protestem przeciwko wywożeniu Niemców z Polski w porze zimowej. — Nie było takiego protestu, kiedy przy 20 i 30 stopniach mrozu w wagonach bydlęcych wywożono Polaków z Poznańskiego i Pomorza, kiedy z pociągów przybyłych po wielodniowej nieraz podróży na miejsce przeznaczenia wyciągano setki trupów polskich dzieci, zmarzniętych w czasie transportu.

Wysiedlić Niemców!

W związku ze sprawą niemiecką uchwalono przez aklamację następującą rezolucję:

„W obliczu wysiłków niemieckich, zmierzających do odbudowania Rzeszy, i wobec wynikającej stąd groźby odrodzenia niemieckiego imperializmu, który w wyniku doprowadziłby do zagłady cywilizacji domagamy się: upowszechnienia i rozgłoszenia na terenie międzynarodowym dokumentów zbrodni niemieckich w Polsce; akcji dyplomatycznej w kierunku ścisłego przestrzegania postanowień poczdamskich w stosunku do Niemiec.

Pomni zdradzieckiej roli, jaką w pochodzie niszczycielskim niemieckiego faszyzmu odegrała mniejszość narodowa niemiecka we wszystkich krajach Europy a w szczególności w Polsce i bratniej słowiańskiej Czechosłowacji domagamy się: przyśpieszenia akcji wysiedlania wszystkich Niemców z Polski, oraz surowego ukarania tych wszystkich, którzy bez uzasadnionej przyczyny powodują odroczenie przewidzianych terminów wysiedlenia.

O jednolity blok wyborczy

Następnie zabrał głos ob. Izydorczyk imieniem Polskiej Partii Robotniczej. Mówca zaznaczył, że jedynie te partie mają prawo nazywać się partiami narodowymi, które przez cały czas okupacji prowadziły bezkompromisową walkę z Niemcami i na których nie ciąży grzech zdrady interesów narodowych. Kto nie walczy z reakcją, nie może należeć do bloku demokratycznego. Mówca oświadczył, iż w związku z przyszłymi wyborami P. P. R. ma zamiar zwrócić się do wszystkich stronnictw demokratycznych z propozycją uzgodnienia platformy wyborczej i stworzenia jednolitego bloku demokratycznego.

Ob. Kuryłowicz poruszył zagadnienie młodzieżowe, słusznie wskazując, że za dzisiejsze rozwydrzenie młodzieży w dużym stopniu odpowiedzialność ponosi starsze pokolenie, które w latach okupacji mało się nią zajmowało a nawet często świeciło złym przykładem. Do młodzieży trzeba podejść z sercem i dobrą wolą a praca nad nią niewątpliwie wyda pozytywne owoce. Nie ma bowiem złej młodzieży, są tylko źli wychowawcy.

Po dyskusji, której wyniki zreasumował ob. Janasek, przewodniczący ob. Drabowicz wezwał zebranych do odśpiewania „Czerwonego Sztandaru" i zamknął wiec hasłem „Wolność".

FRASZKA AKTUALNA

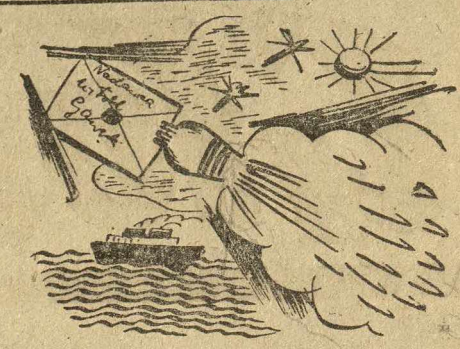

Rys. W. Gawęcki

Poczta rakietowa

(Uczeni brytyjscy pracują nad uruchomieniem poczty rakietowej — z prasy)

Jeszcze atom nie przebrzmiał,
a tu nowe hurra,
będzie wędrówka listów
rakietami — w chmurach...

Fant.

Stany Zjednoczone siedzibą Organizacji Narodów Zjednoczonych

Londyn (obsł. wł.). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych uchwalono, że siedzibą organizacji będą Stany Zjednoczone.

Za wnioskiem tym głosowali delegaci 30 krajów, sprzeciwiło się temu wnioskowi 14 krajów, a 6 wstrzymało się od głosowania.

Zadanie polskiej prasy tematem zjazdu dziennikarzy w Warszawie

Warszawa. (PAP). Wśród licznych dziennikarzy z całej Polski i zaproszonych gości — którzy zjechali na zjazd dziennikarzy w Warszawie — widzimy przedstawicieli prasy zagranicznej: p. Arshala (Agencja France Presse), Mundy (Daily Telegraph), p. Selby (Sunday Times), Agencji Tass — red. Pantiuchina i innych.

Po krótkim przemówieniu prof. Wąsowskiego, w którym mówca dziękował specjalnie min. Matuszewskiemu za wielką pomoc przy organizowaniu prasy polskiej, zjazd wybrał na przewodniczącego prezesa prof. Wąsowskiego.

Przemówienie min. Matuszewskiego

Z kolei zabrał głos Minister Informacji i Propagandy Stanisław Matuszewski, który omówił rozwój i rolę prasy w Polsce. Rozwój ten powstaje na tle niezwykle ważkich przemian, jakie zachodzą w naszym kraju, podobnie zresztą jak i w innych krajach powojennej Europy. Istotą przemian jest to, że sięgają one w głąb naszego państwa w wyniku nowego układu stosunków gospodarczych i społecznych, na skutek tego, że w tej chwili władze w kraju sprawują masy pracujące przez swe polityczne reprezentacje, należące do obozu demokratycznego. Zaktywizowanie szerokich mas robotniczych, chłopskich i pracowników umysłowych jest głównym źródłem rozwoju naszej pracy.

Stoją przed nami ogromne perspektywy. Gazeta jest bowiem tym najbardziej upowszechnionym środkiem informacji, propagandy i wychowania społecznego. Prasa obecnie różni się kardynalnie od przedwojennej. Nie ukazują się teraz brukowce, a wszelkie próby w tym kierunku nie znajdują poparcia. Gazety mają określoną funkcję społeczną.

Mówiąc o zadaniach, stojących przed prasą w dziele mobilizacji narodu do odbudowy kraju, minister zwrócił uwagę na następujące zagadnienia:

1. Zagadnienie wydajności pracy. Jest to sprawa, która świadczy o wyższości naszej struktury gospodarczej nad gospodarką kartelową.

2. Zagadnienie ziem zachodnich. Od zagospodarowania politycznego ziem zachodnich zależy w wielkiej mierze sytuacja zewnętrzna naszego kraju. Trzeba uzbroić naród do przezwyciężenia trudności i związać wszystkich Polaków z problemem zagospodarowania tych prastarych polskich ziem.

3. Propaganda przyjaznych stosunków ze Zw. Radzieckim — połączona z informacją o osiągnięciach i bohaterstwie narodów ZSRR. Minister chciałby, aby prasa nasza miała śmiały, ofensywny charakter i aby można było w niej znaleźć odpowiedź na szeptaną propagandę. Krytyka konstruktywna jest również bardzo cennym bodźcem do pobudzenia aktywizacji w życiu publicznym i w usuwaniu szkodnictwa z aparatu państwowego i społecznego. Społeczeństwo nasze — zakończył minister — winno przy pomocy prasy czerpać pewność, że idziemy ku lepszemu jutru Polski.

Powitanie delegatów prasy zagranicznej

Następnie przewodniczący prof. Wąsowski powitał delegatów prasy zagranicznej, udzielając głosu przedstawicielowi Agencji France Presse Arshalowi, który wygłosił krótkie przemówienie powitalne, podnosząc bohaterstwo podziemnej prasy polskiej w ciężkich latach wojny. Po nim zabrał głos przedstawiciel C. K. Z. Z. ob. Rusinek.

Po referacie redaktora Gielżyńskiego, przewodniczący wyraził słowa uznania dla pracy dziennikarzy w czasie okupacji a następnie powitał przybyłego na zjazd przedstawiciela Agencji „Tass" — red. Pantiuchina, dziękując mu za wierne i rzetelne informacje prasy radzieckiej o wszelkich wydarzeniach w Polsce.

Uczczenie poległych dziennikarzy

Z kolei redaktor Dunin-Wąsowicz zobrazował bóle i straty dziennikarstwa polskiego w czasie okupacji. W głębokim milczeniu, zebrani wysłuchali długiej listy nazwisk, zamęczonych w obozach i poległych w walkach z okupantem dziennikarzy polskich. 3-minutową ciszą uczcili zebrani pamięć poległych kolegów.

Następnie wygłoszony został referat redaktora Krzepowskiego na temat sytuacji społeczno-prawnej zawodu dziennikarskiego.

Po przemówieniu red. Bidy przewodniczący zarządził przerwę obiadową.

Druga część obrad

W drugiej części obrad przewodniczący prof. Wąsowski powitał przybyłą delegację młodzieży akademickiej, kandydatów do zawodu dziennikarskiego, udzielając głosu jej przedstawicielowi. Przedstawiciel młodzieży akademickiej zwrócił się do zjazdu z prośbą o pomoc w sprawie jak najszybszego rekonstytuowania wyższej szkoły dziennikarskiej i opieki nad przyszłym pokoleniem dziennikarskim. W odpowiedzi, przewodniczący zapewnił delegację, że wbrew piętrzącym się trudnościom W. S. D. zostanie uruchomiona.

Następnie przemawiał przedstawiciel Tass red. Pantiuchin, który złożył w imieniu pracowników radzieckiej prasy serdeczne pozdrowienie. Mówca podniósł, że polskich i radzieckich dziennikarzy łączy wspólny cel odbudowania swej Ojczyzny i dopomożenia sąsiedzkim bratnim narodom do wzmocnienia wzajemnej przyjaźni, zdobytej wspólnie przelaną krwią Czerwonej Armii i Wojska Polskiego.

Z kolei przewodniczący powitał przybyłych z Kanady i St. Zjednoczonych dziennikarzy: Leprzyca, Kajzermana, Goldberga i Dutkiewicza, zaznaczając, że w Polsce będą mogli przekonać się jakich tendencyjnych fałszów dopuszczają się wrogowie polskiej rzeczywistości.

Przedstawiciel oddziału poznańskiego red. Barański wysunął jednomyślnie uchwalony przez zebranych wniosek o wydanie tych dziennikarzy niemieckich, którzy przez swą wrogą działalność na terenie Wielkopolski przyczynili się do zwiększenia cierpień ludności polskiej.

Redaktor Bogusławski w imieniu Oddziału Łódzkiego zgłosił wniosek, również jednomyślnie uchwalony, o rozpoczęcie wydawania biuletynu związkowego, celem nawiązania większej łączności między oddziałami Związku.

Po wysłuchaniu sprawozdań zebrani przystąpili do dyskusji. Po dyskusji minister Matuszewski zabrał jeszcze raz głos, zapewniając zebranych dziennikarzy o opiece jaką rząd otacza polską prasę.

Rozwój Polski leży w interesie demokracji całego świata

Delegacja Polonii amerykańskiej w Polsce

Warszawa. (PAP). Na zaproszenie Rządu RP. przybyła do Warszawy delegacja wybitnych działaczy demokratycznych Polonii amerykańskiej, w skład której wchodzą: senator Nowak członek senatu stanu Michigan, profesor Antoni Karczmarzyk — prezes Ligi Kościuszkowskiej, Wincenty Klein — poseł do legislatury stanowej, Henryk Podolski — redaktor pisma „Głos Ludowy" z Detroit, Tadeusz Kantor — współpracownik pisma „Nasz Świat". W czasie podróży na polskim statku „Śląsk" członkowie delegacji udzielili wywiadu przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej.

Senator Nowak bierze czynny udział w życiu politycznym emigracji polskiej jako wiceprezes stowarzyszenia „Polonia". Stwierdza on, że demokracja amerykańska ustosunkowuje się pozytywnie do demokratycznej Polski, której rozwój leży w interesie demokracji amerykańskiej i demokracji całego świata. Polonia amerykańska zdaje sobie sprawę z trudności, jakie napotyka rząd polski w odbudowie kraju i ocenia w pełni jego niezłomną wolę zbudowania fundamentów dla demokratycznej, gospodarczo zdrowej i silnej Polski. Celem wizyty jest bezpośrednie zapoznanie się z problemami nowej Polski, jak również omówienie sprawy pomocy materialnej dla najbardziej skrzywdzonej przez wojnę ludności polskiej.

Poseł Wincenty Klein, prezes Rady Polskich Związków Zawodowych Stanu Michigan, a także prezes Związku Słowian tegoż stanu, specjalnie interesuje się rozwojem życia Związków Zawodowych w Polsce. Zostali oni upoważnieni przez przewodniczącego Amerykańskiej Unii Samochodowej R. J. Thomasa do nawiązania stosunków z polskimi związkami zawodowymi.

Profesor Antoni Karczmarzyk opowiada o perfidnej robocie propagandowej czynników reakcyjnych b. rządu londyńskiego w Ameryce, którego naczelnym hasłem w ostatnich czasach jest uniemożliwienie pomocy dla ludności polskiej. Jako jeden z przykładów zdziczenia politycznego cytuje profesor Karczmarzyk artykuł w organie I. Matuszewskiego i Januszewskiego „Dzienniku Polskim", dowodzący, że lepiej jest, żeby Polacy w kraju raczej ginęli z głodu, niż gdyby przez organizowanie pomocy Polonia amerykańska miała nawiązać kontakt z nową Polską. Wpływ tych reakcyjnych faszystowskich czynników na emigrację polską w Ameryce zmniejsza się stale.

Redaktor Henryk Podolski chciałby wystarać się w Polsce o sztuki dramatyczne dla polskich teatrów ludowych w Ameryce, o nowe pieśni, wydawnictwa itp., celem związania postępu kulturalnego emigracji polskiej w Ameryce z rozwojem kulturalnym Polski demokratycznej.

Tadeusz Kantor jest reprezentantem Polonii chicagoskiej, która tworzy obecnie największe skupisko Polaków na świecie — liczące 780.000 obywateli polskiego pochodzenia. Interesuje się on specjalnie problemami polskiej wsi, z której pochodzi. Pisuje jako popularny felietonista pod pseudonimem Bartek Bida. Chciałby zabrać do Ameryki sztukę sceniczną, przedstawiającą podziemną walką ludu polskiego z okupantem, a szczególnie partyzantkę chłopców polskich, o której doszły do Ameryki wieści.

Delegaci Polonii wiozą około 1000 listów od swych ziomków do rodzin w kraju.

Amerykanie wycofali się z Burmy

Waszyngton (PAP). Agencja Associated Press donosi, że Stany Zjednoczone ewakuowały 34 lotniska w Burmie. Repatriacja wojsk amerykańskich na tym odcinku została zakończona.

Flota USA pozostanie w Chinach

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że jednostki floty Stanów Zjednoczonych pozostaną w Chinach aż do wypełnienia wszystkich warunków zawieszenia broni z Japonią.

Wojska francusko-angielskie opuszczą Syrię i Liban

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Paryżu podpisany został francusko-brytyjski układ w sprawie Syrii i Libanu. Minister Bevin oświadczył w izbie gmin, że wojska brytyjskie i francuskie zostaną wycofane z tych krajów. brytyjscy i francuscy rzeczoznawcy wojskowi spotkają się w Bejrucie 21 bm. Jednym z ich głównych zadań będzie ustalenie jak najwcześniejszej daty rozpoczęcia ewakuacji oddziałów wojskowych.

Uczciwość i praca warunkiem rozwoju i postępu

Całokształt stosunków gospodarczych w Polsce w oświetleniu min. Przemysłu i Handlu ob. Minca

Na pierwszym zjeździe P. P. R. w Warszawie — zakończonym w tych dniach, — minister Przemysłu ob. Minc wygłosił obszerny referat o aktualnych zagadnieniach i perspektywach gospodarczych Polski.

Gdy bilansujemy osiągnięcia i niepowodzenia, zyski i straty w wielkim dziele odbudowy Polski — powiedział min. Minc — pamiętajmy, że w dużym stopniu dokonywujemy analizy i bilansu działalności naszej partii.

Analizę bilansu odbudowy przemysłu mówca przeprowadził, porównując ją z osiągnięciami przemysłu francuskiego. We Francji zniszczenia wojenne były o wiele mniejsze i pomoc zagranicy o wiele większa, aniżeli w Polsce. W porównaniu z produkcją przedwojenną Polska osiągnęła w przemyśle węglowym 101 proc., Francja 75 proc. W przemyśle hutniczym: Polska 65 proc., Francja 36 proc. W przemyśle metalowym: Polska 45 proc., Francja 45 proc. W przemyśle chemicznym: Polska 35 proc., Francja 27 proc. W przemyśle włókienniczym: Polska 45 proc., Francja 27 proc.

Co dało zlikwidowanie trustów i karteli?

Z cyfr tych wynika, że mimo znaczenie korzystniejszych okoliczności wyniki osiągnięte przez Francję w dziedzinie odbudowy przemysłu są znacznie niższe od naszych wyników, a tempo znacznie wolniejsze. Jeśli przeprowadzimy porównanie ze stanem odbudowy przemysłu po pierwszej wojnie światowej, to pomimo, że zniszczenia wojenne były wówczas o wiele mniejsze rezultaty nasze, osiągnięte obecnie, są o wiele lepsze. W ciągu niespełna roku — dowodził mówca — przeszliśmy drogę, na której przejście trzeba było wówczas trzy do czterech lat. Wyższe niż w innych krajach wyzwolonej Europy wskaźniki produkcji przemysłowej i większe niż po tamtej wojnie tempo odbudowy przemysłu, oznacza nie tylko większą liczbę towarów, ale co ważniejsze brak bezrobocia, które w naszych warunkach ma charakter raczej sporadyczny i wyjątkowy. Nie cierpimy w zasadzie od straszliwego bicza, jakim jest bezrobocie. Wystarczy porównać atmosferę skupionej pracy, istniejącą obecnie w Polsce, z atmosferą straszliwego bezrobocia, nieudanych eksperymentów robót publicznych i ciągłej gorączki gospodarczej, która trzęsła krajem po tamtej wojnie światowej, żeby zdać sobie sprawę z głębokich poważnych i niezmiernie istotnych zmian, jakie zaszły w Polsce.

Brak marazmu gospodarczego, brak klęski bezrobocia, szybkie tempo odbudowy przemysłu — zawdzięczamy temu, że objęliśmy wielki i średni przemysł pod tymczasowy zarząd państwa, że poddaliśmy go jednolitemu kierownictwu państwowemu, że zlikwidowaliśmy władzę gospodarczą wielkich kapitalistów, trustów i karteli, kapitału finansowego. Gdyby w przemyśle rządził tak, jak po tamtej wojnie kapitał zagraniczny i gdyby jego wolę wykonywał posłusznie związany z nim kapitał polski, ruszyłyby z miejsca tylko fabryki, które przynoszą natychmiastowy zysk, a stałyby te wszystkie, które wymagają inwestycyj, które nie są bezpośrednio rentowne — szalałoby bezrobocie.

Walka z wpływami kapitału

Polska Partia Robotnicza uważa, że przyszedł czas, aby po zrealizowaniu zasad manifestu lipcowego pójść naprzód i przejąć uroczystym aktem prawnym na własność narodu wielki i średni przemysł. **Postulat całego narodu, postulat unarodowienia przemysłu nie będzie mógł być zrealizowany bez walki zarówno z wpływami kapitału zagranicznego, jak również i niedobitkami wielkiego kapitału w kraju.** Publicyści „Gazety Ludowej", organu PSL. — ciągnął mówca — usiłują przeprowadzić rozróżnienie między kapitałem zagranicznym i krajowym. Zgadzając się na unarodowienie kapitału zagranicznego, występują przeciwko unarodowieniu kapitału „rodzimego". Czyż nie jest jasnym, że takie rozróżnienie prowadzić może i musi do restauracji nie tylko rodzimego kapitalizmu, ale także i szerokiego zalewu naszego kraju, przez kapitał zagraniczny ze wszystkimi skutkami, jakie to za sobą pociąga, marazmem gospodarczym, bezrobociem, poddaniem gospodarki krajowej pod rozkazy zagranicy, zamienienie naszego kraju w półkolonię, czy kolonię zagranicznego kapitału. „Gazeta Ludowa" otwarcie formułuje program zmierzający do wyrzeczenia się gospodarczej, a zatem i politycznej suwerenności.

Nie wyrzekniemy się gospodarczej suwerenności

Nic innego nie może znaczyć głoszona przez „Gazetę Ludową" konieczność zgodzenia się na zadania wkraczające głęboko w autonomię naszej działalności gospodarczej. Stanowisko nasze w tej sprawie jest jasne. **Nie wyrzekamy się bynajmniej kontaktów gospodarczych i współpracy z zagranicą w ogóle i z naszymi zachodnimi sprzymierzeńcami, w szczególności nie wyrzekamy się szerokiej wymiany handlowej, stosunków finansowych i kredytowych. Nie wyrzekamy się tym bardziej pomocy, twierdzimy na odwrót, że Polska jako kraj, który tyle wycierpiał w obronie wspólnej sprawy sprzymierzonych ma największe prawo do pomocy. Ale nie chcemy się wyrzec naszej suwerenności gospodarczej, którą po raz pierwszy w historii naszego kraju zrealizowaliśmy.** Wiemy, że chociaż w niektórych sferach kapitalistycznych na zachodzie istnieją tendencje do gospodarczego i politycznego ujarzmienia nas, to w oparciu o niezłomną wolę Narodu Polskiego, w oparciu o nasze obecne i przyszłe osiągnięcia gospodarcze, w oparciu o wciąż rosnący wkład tego, co możemy wnieść do wymiany gospodarczej w skali światowej — **potrafimy nawiązać szerokie stosunki gospodarcze z naszymi zachodnimi sprzymierzeńcami i uzyskać tę pomoc, która jest niezbędna dla przyspieszenia naszej odbudowy, nie tracąc nic z naszej gospodarczej i politycznej suwerenności.**

Unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu

Mówca polemizował z poglądem, jakoby unarodowienie wielkiego przemysłu, kolei i banków oznaczało zniesienie wolności gospodarczej i inicjatywy prywatnej. **Wysuwając postulat unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, kolei i banków, nie wyrzekamy się równocześnie polityki umożliwiającej rozwój inicjatywy prywatnej w drobnym przemyśle, rzemiośle i handlu. Na odwrót będziemy dążyli do zapewnienia pewności inwestycji w dziedzinach, przeznaczonych dla inicjatywy prywatnej.** Coraz jaśniej wykrystalizowują się dwa sprzeczne ze sobą stanowiska: z jednej strony stanowisko PPR i PPS, stanowisko klasy robotniczej i całego narodu, żądające unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu, banków i kolei, obrony suwerenności gospodarczej i politycznej — z drugiej zaś strony stanowisko kapitału zagranicznego, reakcji międzynarodowej i polskiej, sprowadzające się do żądania odrodzenia wielkiego kapitału, przywrócenia karteli i trustów, poddania kraju pod władzę kapitału zagranicznego, rezygnacji z szybkiej odbudowy, staczania się do sytuacji skazującej na marazm gospodarczy, na wieloletnie i wielomilionowe bezrobocie. **Olbrzymia większość narodu domaga się przejęcia na własność narodu, wielkiego i średniego przemysłu.**

Korzystne stosunki gospodarcze z ZSRR

Przechodząc do omówienia naszych stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim — mówca stwierdził, że analiza przyczyn szybkich osiągnięć naszego przemysłu byłaby niepełna, gdyby została pominięta rola Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych między Polską a Związkiem Radzieckim w odbudowie naszej gospodarki. Chodzi tu nie tylko o bezpośrednią pomoc okazaną przez Związek Radziecki na wielu decydujących odcinkach gospodarstwa, jak np. przy odbudowie elektrowni warszawskiej, przy uruchomieniu przemysłu węglowego itp. **Bez oparcia o gospodarcze stosunki ze Związkiem Radzieckim szybka odbudowa naszej gospodarki byłaby w ogóle niemożliwa.** Mówca zilustrował tę tezę na przykładzie przemysłu włókienniczego, który zatrudnia ponad 115 tysięcy ludzi i który pracuje od kwietnia na radzieckiej bawełnie i częściowo na radzieckiej wełnie. Ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy od kwietnia 19 000 ton bawełny, wtedy gdy pierwszy transport bawełny UNRRY przybył dopiero we wrześniu, a ogólna suma bawełny otrzymanej od UNRRY od początku grudnia wynosi 2 000 ton. Przemysł skórzany pracuje w oparciu o skórę, dostarczoną przez Armię Czerwoną i częściowo w oparciu o radzieckie garbniki i tłuszcze techniczne. Przemysł techniczny pracuje częściowo w oparciu o radziecką rudę żelazną. Przemysł metalowy używa radzieckiego ołowiu, miedzi, niklu, aluminium itd. Przemysł włókien sztucznych używa radzieckiej celulozy. Przemysł gumowy pracuje częściowo na radzieckim naturalnym i sztucznym kauczuku. **Bez stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim przemysły te byłyby całkowie lub częściowo unieruchomione.** Transport samochodów opiera się w poważnym stopniu na radzieckich materiałach pędnych. **W zamian za liczne i cenne surowce eksportujemy do Związku Radzieckiego głównie węgiel, którego mamy dosyć i na potrzeby wewnętrzne i na eksport.** Ponieważ przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji, nie mogliśmy dotychczas w należyty sposób rozwieźć węgla ze względu na trudności transportowe, Związek Radziecki zabiera ponad 75% przeznaczonego dla niego węgla swoimi wagonami i parowozami nie obciążając w niczym naszego transportu. Naszym taborem przewieźliśmy w listopadzie zaledwie 7% węgla przeznaczonego na eksport do ZSRR. **Eksport węgla do Związku Radzieckiego jest bardzo korzystny. Umożliwia odbudowę naszego kraju, umożliwia pracę naszego przemysłu, ratuje przed masowym bezrobociem, zarówno w przemyśle węglowym, jak i w innych dziedzinach gospodarczych.**

Agenci reakcji szerzą w kraju agitację przeciwko stosunkom gospodarczym ze Związkiem Radzieckim. Agitację te podtrzymuje również prasa PSL, co wiąże się z wystąpieniami przeciwko unarodowieniu wielkiego przemysłu i z wywodami, zmierzającymi do poddania gospodarki polskiej komendzie kapitału zagranicznego. **Umowy nasze ze Związkiem Radzieckim** — stwierdził dalej mówca — **nie krępują w niczym naszej wolności w transakcjach handlowych z innymi krajami.** Domagać się będziemy, aby we wszystkich stosunkach gospodarczych z zachodem nasza suwerenność gospodarcza była uszanowana w takim samym stopniu, w jakim jest uszanowana w stosunkach ze Związkiem Radzieckim. **Dążyć będziemy do rozwijania i rozszerzania stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i będziemy piętnować, jako prowokatorów i kłamców tych wszystkich, którzy wbrew oczywistości, wbrew faktom i wbrew prawdzie starają się zohydzić stosunki gospodarcze polsko-radzieckie.**

Wiosną znikną wszystkie ugory

Przechodząc do omówienia bilansu odbudowy rolnictwa — mówca stwierdził — że **sytuacja rolnictwa po tej wojnie jest znacznie gorsza, od sytuacji po wojnie w 1914—1918 roku.** Po tamtej wojnie ilostan zwierząt gospodarskich zmniejszył się o 20—30%. Obecnie zmniejszył się o 70—80%. Jednakże **tempo odradzania się rolnictwa jest obecnie bez porównania szybsze, niż po wojnie 1914—1918 roku.** Jesienią tego roku obszar uprawy czterech zbóż wynosił około 90% obszaru przedwojennego. Wszystko przemawia za tym, że wiosną roku przyszłego znikną wszystkie nieomal ugory, wtedy, gdy po pierwszej wojnie światowej ostatnie leżące odłogiem grunty zostały wzięte pod pług dopiero w r. 1924. **Jeśli zważyć, że jednocześnie chłop polski zaorał i zasiał setki tysięcy ha na zachodzie, to musimy stwierdzić, że nie bacząc na znacznie trudniejsze warunki i na znacznie większe zniszczenia, wysiłek chłopa polskiego i wyniki przez niego osiągnięte są znacznie większe, aniżeli po pierwszej wojnie światowej. Na co wtedy trzeba było 5—6 lat, to teraz dokonuje się w ciągu roku.**

Sojusz robotniczo-chłopski

Przyczyna tego stanu rzeczy leży w zasadniczej, gruntownej przebudowie ustroju agrarnego Polski, dokonanej w rezultacie Reformy Rolnej. **Wieś polska, a zwłaszcza niezamożna część tej wsi doznała kolosalnych zniszczeń wojennych, ale jednocześnie otrzymała kolosalny zastrzyk w postaci 1 300 000 ha rozparcelowanej ziemi obszarniczej, z której już w bieżącym roku rolniczym wieś, a zwłaszcza niezamożna część wsi otrzyma według przybliżonego szacunku czysty zysk w wysokości około 8 miliardów złotych.** Prócz tego wieś została zwolniona z kolosalnych długów, jakie ciążyły na niej w okresie przedwojennym, gdy roczne opłaty wsi wynosiły około miliarda przedwojennych złotych. Dzięki rozbiciu starego aparatu bankowego i likwidacji kapitału finansowego, kolosalny ten haracz został zniesiony. **Jeśli wieś polska osiągnęła te wyniki, to zawdzięczać je można tylko sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, bez którego niemożliwe byłoby przeprowadzenie reformy rolnej, rozbicie kapitału finansowego i zdjęcie ze wsi okowów, uniemożliwiających jej dalszy rozwój.** Pomoc chłopu polskiemu okazali robotnicy z PPR-owcami na czele, a nie ludzie, którzy wówczas spędzali bezpłodnie czas na emigracji lub w niektórych wypadkach strzelali do tych, którzy przeprowadzali reformę rolną. **Sojusz robotniczo-chłopski istnieje nie tylko w tych podstawowych zagadnieniach, ale we wszystkich przejawach naszego życia gospodarczego.**

Równowaga świadczeń wsi i miasta

Mówca polemizował z tezą, że wieś składa daninę w postaci świadczeń rzeczowych, nie otrzymując nic w zamian. W okresie od początku obecnego roku rolniczego do początku grudnia straty na kontyngentach dostarczonych przez wieś, to jest różnica między oficjalną ceną kontyngentową a osiągalną ceną wolnego rynku, wynosiła w przybliżeniu 8 miliardów 250 milionów złotych. Świadczenia miasta na rzecz wsi wynoszą, jeśli idzie o różnicę między cenami sztywnymi dla chłopskiego odbiorcy, a cenami wolnego rynku w dziedzinie towarów z tzw. akcji specjalnej — 2 miliardy 200 milionów złotych, a w dziedzinie premii dla rolników przed akcją specjalną 271 milionów złotych, w dziedzinie nawozów sztucznych 118 milionów złotych. Różnica ceny orki wykonanej przez traktory Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych na obszarze około 548 tysięcy ha, a kosztem z wolnego najmu — 439 milionów złotych. Różnica w cenie drzewa dostarczonego na odbudowę wsi 339 milionów złotych, pomoc państwowa w akcji siewnej i żniwnej 1 miliard 365 milionów złotych, różnica w kosztach kredytu wolno-rynkowego i udzielonego przez Państwo — 688 milionów złotych. Inwentarz żywy przekazany rolnikom przez Państwo — 863 miliony złotych. **Ogółem świadczenia Państwa na rzecz wsi w omawianym okresie wynoszą sumę 6 i pół miliarda złotych. Z cyfr tych wynika, że świadczenia wzajemne miasta i wsi równoważą się.** Wynika również, jak kłamliwe są twierdzenia tanich demagogów, że tylko wieś świadczy dla miasta i że miasto nie ponosi świadczeń w stosunku do wsi. Państwo demokratyczne konsekwentnie realizuje zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego w bieżącej konkretnej działalności gospodarczej. Tempo regeneracji rolnictwa polskiego zostało osiągnięte nie tylko dzięki likwidacji obszarnictwa i kapitału finansowego, ale również dzięki codziennej pomocy gospodarczej Państwa dla najbardziej potrzebującej części wsi.

Nie istnieje rozwartość nożyc na niekorzyść rolnika

Mówca polemizował z tezą, częstokroć wysuwaną zwłaszcza na zebraniach i zjazdach PSL, jakoby istniała większa rozpiętość cen artykułów rolniczych i przemysłowych, aniżeli przed wojną. Głosiciele tej tezy powołują się na to, że przy odstawach świadczeń rzeczowych przedwojenne ceny rolne mnożą się przez dwa, wtedy, gdy przedwojenne ceny przemysłowe mnożą się przez sześć, albo więcej. Mówca dowodzi, że zagadnienia cen przemysłowych i rolniczych nie można sprowadzać do zagadnienia mnożnika 2 i 6, ponieważ powszechnie wiadomo, że chłop na świadczenia rzeczowe oddaje tylko część tej masy produktów, którą sprzedaje i że znaczną część produktów sprzedaje po cenach wolnorynkowych. Jeżeli ustalić istotny mnożnik na obecne ceny rolne w stosunku do cen przedwojennych, należy uwzględnić i tę część produktów, którą sprzedaje chłop po wysokich wolnorynkowych cenach. Wówczas okaże się, że ceny, które chłop otrzymuje za artykuły rolne, uwzględniając ilość produktów oddawanych na świadczenia rzeczowe i sprzedawanych na wolnym rynku, są około 70 razy wyższe, aniżeli ceny przedwojenne. Ceny zaś, które płaci chłop za artykuły przemysłowe, uwzględniając to co nabywa po cenach sztywnych i co musi nabywać po cenach wolnorynkowych, są około 72 razy wyższe od cen przedwojennych.

Rzecz jasna — stwierdził mówca — że tego rodzaju obliczenia nie mogą pretendować do precyzji i dokładności. Niemniej wynika z nich jasno, **że mnożnik cen rolnych w stosunku do cen przedwojennych i mnożnych cen przemysłowych w stosunku do przedwojennych są mniej więcej jednakowe i twierdzenia, jakoby Państwo rozwierało nożyce na niekorzyść rolnika są od początku do końca nieprawdziwe.**

Walka ze spekulacją

Przechodząc do omówienia zagadnień handlu i rozdzielnictwa ob. Minc stwierdził, że **mimo, iż świadczenia miasta i wsi równoważą się wzajemnie, istnieją na wsi jak i w mieście elementy niezadowolone z naszej sytuacji gospodarczej, elementy poczucia krzywdy, ponieważ to co wieś świadczy miastu i to co miasto świadczy wsi nie dochodzi do właściwego konsumenta we właściwym czasie i po właściwej cenie wskutek działalności spekulantów.** W stosunku do spekulantów należy stosować ostre środki represyjne, ale w ostatecznym rezultacie spekulacja może być zwalczona tylko w drodze ekonomicznej i organizacyjnej walki z nią na polu handlu. Należy zorganizować wymianę między wsią i miastem tak, aby wymiana ta szła po linii interesów mas robotniczych i chłopskich. Na drogach wymiany towarowej należy postawić państwowych i społecznych regulatorów.

Drogi usprawnienia spółdzielczości

Mówca stwierdził — że spółdzielczość tylko częściowo spełniła rolę organizatora i regulatora handlu. Obrót towarowy spółdzielczości stanowi jeszcze tylko ułamek całości obrotu towarowego. Spółdzielczość nie nauczyła się jeszcze, jak walczyć ze spekulacją. **Rozdziału towarów kontyngentowych, doprowadzenia do konsumenta tego, to Państwo wydziela dla robotnika i chłopa nie traktuje się dotąd jako zadanie tak istotne, jakim ono faktycznie jest.** Mówca polemizował z bzdurnymi twierdzeniami jakoby PPR była przeciwniczką spółdzielczości. „Powtarzamy — mówił ob. Minc — że nie tylko nie jesteśmy przeciwnikami spółdzielczości ale wręcz przeciwnie **uważamy spółdzielczość za jeden z podstawowych elementów przełamywania i rozwiązywania trudności dnia dzisiejszego. Droga do usprawnienia spółdzielczości prowadzi przez ścisłą koordynację działalności spółdzielni z ogólnymi wytycznymi polityki gospodarczej Rządu, przez zdemokratyzowanie i umasowienie jej, przez wzmożenie inicjatywy i kontroli zorganizowanych w spółdzielniach, przez zapewnienie rozwoju spółdzielczości fabrycznej, Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczości rzemieślniczej itd.** Zdajemy sobie sprawę, że dla rozwiązania zagadnień handlu i rozdzielnictwa oraz dla przełamania spekulacji musi istnieć obok spółdzielczości i handel państwowy. Należy zwiększyć nasz wkład do spółdzielczości, która podobnie jak inne odcinki winna się stać kuźnią jedności działania z Polską Partią Socjalistyczną. Ludzie nasi winni się stać dobrymi kupcami i dobrymi spółdzielcami. Jeśli tego potrafimy dokonać, to potrafimy razem z naszymi towarzyszami z PPS usprawnić i wzmocnić spółdzielczość, a przez to w dużym stopniu rozwiązać zagadnienie wymiany towarowej i zagadnienie walki ze spekulacją.

Transport i kolejarze

Przechodząc do spraw transportu — mówca stwierdził — że istnieje ciężka dysproporcja między szybkością, z jaką odbudowuje się przemysł i rolnictwo, a z szybkością z jaką odbudowuje się transport. Transport odbudowuje się wolniej. Zniszczenia w transporcie są bardzo wielkie i wymagają wielkich inwestycji, ale i przy obecnym stanie urządzeń i taboru, można osiągnąć znacznie lepsze wyniki pracy transportu kolejowego. Mówca przytoczył przykład, który wymownie ilustruje tę tezę. 15 listopada została powołana nadzwyczajna komisja rządowa dla usprawnienia transportu. Po trzech tygodniach pracy średni dzienny załadunek węgla wzrósł od ilości 28 do 30 tys. ton od 58 do 60 tys. ton. Sukces ten aczkolwiek częściowy i jeszcze nie utrwalony, świadczy jak wiele można osiągnąć przez lepsze i racjonalne wykorzystanie istniejących urządzeń i taboru. **Na kolei jest wiele objawów złodziejstwa, łapownictwa i nieróbstwa, ale nie wolno potępiać całej masy kolejarskiej, która włożyła wiele wysiłku i wiele ofiarnego patriotyzmu w dzieło odbudowy zniszczonego transportu.** Masa kolejarska, jeśli jej się wskaże drogę i środki sama pomoże do likwidacji zbrodniczych elementów, hańbiących imię kolejarza polskiego. Zasadniczą przyczyną wolnego tempa odbudowy transportu jest to, że pracuje on starymi, przedwojennymi metodami i w olbrzymiej większości wypadków

Z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy

Dalszy ciąg referatu min. H. Minca

starymi, przedwojennymi ludźmi. Nie ma w aparacie kolejowym zrozumienia dla konieczności nowych metod pracy, dlatego nie potrafiono stworzyć tam dotychczas odpowiedniego systemu pracy zarobkowej, uregulować zagadnienia aprowizacji, zagadnienia zaopatrzenia kolei w niezbędne materiały. Drogą mobilizacji masy kolejarskiej do przezwyciężenia trudności można doprowadzić do tego, że transport będzie maszerował zgodnie z resztą gospodarki.

Głód towarowy

Istotą naszych trudności gospodarczych — stwierdził ob. Minc — jest głód towarowy. Usunąć ten głód można przez wznowienie produkcji, w pierwszym rzędzie produkcji przemysłowej. Obecnie tylko część naszych urządzeń przemysłowych i maszyn jest wykorzystania, a należy dążyć do jak najszybszego i najpełniejszego wykorzystania wszystkich urządzeń. Na zachodzie uruchomiono już około 500 większych zakładów przemysłowych, nie licząc przemysłu miejscowego i spożywczego. Pracuje w nich ponad 110 tys. robotników. Prowadzone są prace nad uruchomieniem szeregu wielkich obiektów przemysłowych na zachodzie. Za parę tygodni ruszy pełną parą największa w Europie fabryka wagonów we Wrocławiu, która w ciągu 1946 roku zasili nasz tabor kolejowy 12-ma tysiącami nowych wagonów. Sukcesy te jednak są niewystarczające. Istnieją jeszcze potężne rezerwy dla wzmożenia produkcji przemysłowej. Należy nie tylko produkować tanio, lecz rentownie i wydajnie. Mówca przypomniał, że wiosną tego roku PPR. rzuciła hasło wzmożenia wydajności pracy. Osiągnięto w tej dziedzinie wielkie sukcesy. Wydajność pracy na robotnika-dzień, na początek czwartego kwartału wynosiła w stosunku do drugiego kwartału w przemyśle węglowym 296 proc., w przemyśle metalowym 332 proc., w przemyśle włókienniczym 200 proc.

Potrafiliśmy — mówił ob. Minc — w najtrudniejszych warunkach osiągnąć w tym rozbudzeniu entuzjazmu w klasie robotniczej przez zastosowanie systemu płac, stwarzającego zainteresowanie materialne robotnika w miarę wzrostu wydajności jego pracy. Jednocześnie z podniesieniem wydajności pracy wzrosła wysokość realnych zarobków robotniczych. Wszystko to świadczy o wielkim moralnym sukcesie partii naszej, która nie bała się wskazać klasie robotniczej trudni, ale jedynie skutecznej drogej wyjścia. Jednakże **zagadnienie wydajności pracy nie przestało być centralnym zagadnieniem naszej gospodarki.** Osiągnięte sukcesy są jeszcze bardzo niedostateczne. Myślą przewodnią naszej pracy musi być to, że kraj musi otrzymać tanie towary przemysłowe. Musimy prowadzić również odpowiednią politykę finansową, nie może zabraknąć kredytów na uruchomienie zakładu przemysłowego, który prędko da produkcję. Punkt ciężkości zaś dbałości o równowagę emisji musi być przeniesiony na jak najbardziej surową i systematyczną redukcję wydatków konsumcyjnych.

Znojna i trudna praca robotników daje i będzie dawać w coraz większym stopniu powolną na razie, ale systematyczną poprawę warunków życiowych.

Ofiarność pracy drogą do poprawy bytu

Mówca zanalizował ruch realnej pracy zarobkowej od maja, tj. od chwili wprowadzenia systemu akordowo-premiowego i 24-stopniowej siatki płac do końca listopada. W okresie tym płace robotników małowykwalifikowanych w przemyśle lekkim wzrosły o 435 procent, w przemyśle ciężkim o 344 procent, płace robotników wykwalifikowanych w przemyśle lekkim wzrosły o 355 proc., w przemyśle ciężkim o 360 proc., płace robotników wysoko wykwalifikowanych wzrosły w przemyśle lekkim o 377 proc., w przemyśle ciężkim o 374 proc. W tym samym czasie koszty utrzymania, uwzględniając już zwyżkę, która nastąpiła w październiku i częściowo w listopadzie wynosiły 30 proc. Z cyfr tych wynika, że realna płaca robotników poważnie wzrosła. Dzieje się to wtedy — stwierdził mówca — gdy na podstawie analizy ruchu płac i cen we Francji, realna płaca zarobkowa robotników francuskich spadła. Po wojnie 1914—1918 w ciągu 6 lat płace robotnicze nieustannie szły w dół. Jeśli obecnie jest inaczej, to dzieję się to dlatego, że my w Polsce pozbyliśmy się wielkich kapitalistów. To daje nam pewność, że wszystkie wysiłki zmierzające do podniesienia wydajności pracy, dla racjonalizacji i wzmożenia produkcji nie pójdą na korzyść kapitalistów, a będą służyć do polepszenia bytu naszych robotników.

Zdajemy sobie sprawę — stwierdził ob. Minc — że obecnie poziom płac robotniczych jest niewystarczający dla zapewnienia ludzkiego życia, że rodzina robotnicza napotyka na tysiączne trudności, ale wiemy, że jedyną drogą, która prowadzi do poprawy bytu, to droga wzmożenia produkcji i wydajności pracy. Mówca wezwał wszystkie organizacje partyjne, wszystkich członków partii do walki o poprawę warunków bytu klasy robotniczej. W dziedzinie wielkich reform społecznych wysuniemy, jako najbliższe zadanie — zapowiedział mówca — **wprowadzenie ubezpieczeń na starość dla robotników i radykalne polepszenie prac Ubezpieczalni Społecznej, oddanie jej pod kontrolę Związków Zawodowych i odpowiednich organizacji przemysłowych.**

Uaktywnić akcję pomocy wsi

Przechodząc do zagadnień wiejskich — mówca stwierdził — że **roczny plan kontyngentów do chwili obecnej wykonany został w 40 proc.** Trzeba natychmiast wprowadzić premiowanie poważnymi premiami pieniężnymi, obliczonymi w zależności od ilości odstawionych kwintali, tych chłopów, którzy lojalne i uczciwie wykonali swe zobowiązania. Premie te winny być niezależne od istniejących premii towarowych. Jednocześnie winny być wprowadzone premie pieniężne za dalsze przedterminowe wypełnianie zobowiązań kontyngentowych. Jak najszybsze zakończenie akcji kontyngentowej leży w interesie zarówno miasta, jak i wsi. Terminowe wypełnienie tegorocznych kontyngentów poważnie wpływa na przyspieszenie chwili, gdy będzie trzeba i będzie można przejść od wojennych form kontyngentowych do bardziej doskonałych i łagodnych dla chłopa.

PPR. dąży do poprawy bytu klasy robotniczej i chłopów. Wszystkie nasze organy gospodarcze winny się zwrócić twarzą do chłopa. Po dokonaniu reformy rolnej dużo jeszcze należy zrobić dla ułatwienia życia wsi, dla poprawy bytu chłopa. **Jest zjawiskiem niepokojącym, że w ostatnich czasach Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wykazuje w tych zagadnieniach mało aktywności i inicjatywy.** Do rzędu bolączek na wsi, które mogą i powinny być szybko zlikwidowane należy, zagadnienie sieci rozdzielczej na wsi, usunięcie wad dotychczasowego systemu rozdzielnictwa na wsi oraz zagadnienie młynarstwa. Młyny winny być wydarte spekulantom i z wyjątkiem młynów o znaczeniu kluczowym, przekazane spółdzielczości, w pierwszym rzędzie spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej. Przemysł produkujący na potrzeby wsi musi dostarczać jej towary jakościowo odpowiadające potrzebom wsi i uwzględniające gusta, upodobania i tradycje wiejskie. **Jeśli idzie o ceny artykułów przemysłowych, będziemy dążyć do ich systematycznego zniżania, zwłaszcza w zakresie towarów szerokiej konsumcji wiejskiej.** Przełamiemy tendencje istniejące wśród pewnej części aparatu lasów państwowych, by ze względu na konieczność przyspieszenia regeneracji lasów nie dawać chłopom budulca i drzewa opałowego. Budulec i opał muszą być dostarczane wsi przez lasy państwowe. Przemysł nasz zapewni już w roku przyszłym taki poziom produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, który będzie odpowiadał średniemu poziomowi ostatnich przedwojennych lat, osiągając ogólną wartość w skali rocznej 20 milionów złotych przedwojennych, co pozwoli rozwiązać w pewnym stopniu zagadnienie dostarczenia wsi środków produkcyjnych, niezbędnych dla podniesienia gospodarstwa na wyższy poziom. Również ilość nawozów sztucznych, którą będziemy rozporządzali w przyszłym roku przedstawia się dosyć poważnie. Jednakże fabryki muszą produkować takie nawozy, które są chłopom potrzebne, a nawozy muszą być sprawiedliwie rozprowadzone.

W akcji pomocy wsi Państwu idzie przede wszystkim o to, ażeby dopomóc biednej i średniozamożnej części wsi. Należy specjalnie pomyśleć o tym, żeby docierać do tej właśnie części, której chcemy dopomóc. Nie chcemy bynajmniej przeszkadzać zamożnemu chłopu w podnoszeniu jego gospodarki, ale dążymy do tego, aby pomoc Państwa w pierwszym rzędzie była skierowana do gospodarzy biednych i średniozamożnych. Przy obecnym układzie stosunków na wsi z maszyn i nawozów sztucznych będzie mógł korzystać w pierwszym rzędzie chłop zamożny, dlatego koniecznym jest zorganizowanie kredytów dla indywidualnych gospodarstw i dla spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej. Będzie to jeszcze jednym widomym znakiem dbałości państwa demokratycznego o wieś i sojusz robotniczo-chłopski.

Wprowadzić nowe kadry pracownicze

Budujemy — mówi ob. Minc — nowy ustrój gospodarczy. Ustrój ten budują masy pracujące miast i wsi, ale masy pracujące muszą wysunąć swoich najlepszych, najbardziej uzdolnionych ludzi do kierowniczego aparatu gospodarczego. Bez nasiąknięcia aparatu gospodarczego nowymi ludźmi, związanymi z masami, wiernymi demokracji ludowej, niesposób zbudować nowego ustroju gospodarczo-społecznego. Nie znaczy to, że wyrzekamy się współpracy starych kadr kierowniczych, zwłaszcza inteligencji technicznej. Współpraca ta jest koniecznym warunkiem powodzenia naszego budownictwa. **W zakresie wciągnięcia starego aparatu kierowniczego i inteligencji technicznej zrobiono bardzo dużo. Niestety, nie da się tego samego powiedzieć o wysuwaniu nowych ludzi na kierownicze stanowiska.** W przemyśle wysunięto do końca grudnia na kierownicze stanowiska 2 888 robotników. W tej liczbie na stanowiska dyrektorów, zastępców dyrektorów, kierowników fabryk i przedsiębiorstw 399. Jest to liczba pokaźna, ale jeśli w przemyśle węglowym wysunięto 1 431 robotników, hutniczym 468, we włókienniczym 579, to w przemyśle metalowym wszystkiego stu, w przemyśle cukrowniczym 4, w przemyśle drzewnym 23. Należy przełamać opór, istniejący w pewnych gałęziach przemysłu. Poza przemysłem w innych dziedzinach gospodarki sprawa ta przedstawia się znacznie gorzej. Minimalna liczba robotków została wysunięta do kierowniczej pracy w kolejnictwie, w aprowizacji i spółdzielczości. Mało chłopów wysunęło Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do Urzędów Ziemskich.

Partie polityczne i Zw. Zawodowe muszą organizować tę sprawę. Tym, których wysunięto do pracy kierowniczej, należy okazywać stałą pomoc. MMinisterstwo Przemysłu objęło akcją szkolenia 2 047 osób. W innych dziedzinach gospodarki nie ma jeszcze prób rozstrzygnięcia i rozwiązania zagadnień. **Zagadnienie wysuwania nowych kadr na stanowiska kierownicze w życiu gospodarczym jest zagadnieniem centralnym.** — Również centralnym zagadnieniem jest zapewnienie ciągłej i czujnej opieki dla wysuniętych, oraz sprawa szkolenia nowych kadr.

Gospodarka nasza, mimo, że jest oszczędniejsza, niż gospodarka trustów i karteli, jest toczona przez raka nadużyć i korupcji. Należy walczyć z nadużyciami przy pomocy ostrych represji, ale same represje nie rozwiążą zagadnienia. Dwie są zasadnicze drogi do walki z nadużyciami: wprowadzanie do aparatów gospodarczych nowych ludzi, nieobarczonych nawykami starej gospodarki, rozumiejących co znaczy dobro społeczne, oraz tworzenie aparatów kontrolnych złożonych zarówno z fachowych kontrolerów, buchalterów i finansistów, jak i z przedstawicieli mas i wykonywujących w ich imieniu kontrolę. Ob. Minc zapowiedział, że wkrótce zostaną w przemyśle uruchomione tego rodzaju „organy rewizyjne.

Perspektywy gospodarczego rozwoju

Rozwój wypadków historycznych — dał naszemu krajowi niezmiernie pomyślne szanse rozwoju gospodarczego i społecznego, uzyskania potęgi gospodarczej i dobrobytu materialnego. Szanse te polegają na tym, że mamy ustrój społeczno-gospodarczy bez porównania wydatniejszy, niż ustrój trustów i karteli, ustrój dający możność rozwoju, ze znacznie mniejszą liczbą wstrząsów kryzysowych, niż ustrój wielko-kapitalistyczny, pozwalający uniknąć martotrawstwa, wynikającego z kryzysów bezrobocia. Ustrój ten jest znacznie oszczędniejszy od ustroju trustów i karteli, ponieważ wielcy kapitaliści nie mają możności zagarniania olbrzymiej części produkcji. W wyniku zwycięskiego zakończenia wojny uzyskaliśmy ziemię na zachodzie z potencjałem gospodarczym, który trzeba tylko uruchomić, ale stworzenie którego wymagałoby dziesiątków lat pracy i ofiar.

3-letni plan odbudowy Polski

Rozwój i postęp naszej gospodarki będzie się odbywał na drodze planowej w tym stopniu, w jakim w naszym ustroju możliwe są realne założenia planowe. Musi powstać i powstanie wielki państwowy plan gospodarczy, trzyletni plan odbudowy i rekonstrukcji. Za trzy lata zmieni się zasadniczo energetyka Polski, w rezultacie przeprowadzenia planu elektryfikacji, produkcja energii elektrycznej wzrośnie dwukrotnie z 3 i pół miliarda kilowat-godzin do 7 miliardów.

Zostaną zbudowane nowe potężne wytwórnie, przede wszystkim na Śląsku, oparte na wykorzystaniu marnującego się dotąd bezużytecznie miału węglowego. Zostanie stworzony ogólnopaństwowy system energetyczny przez zbudowanie sieci państwowej wielkości około 1400 km sieci wysokiego napięcia. Przeprowadzenie planu elektryfikacji da możność rozbudowy przemysłu energo-chłonnego, cynku, miedzi, aluminium, stworzy bazę energetyczną wysokości około 150 000 kw dla częściowej elektryfikacji naszych kolei i wreszcie stworzy możność przeprowadzenia poważnej elektryfikacji rolnictwa i doprowadzeniu energii elektrycznej do około 40 procent gospodarstw. Za trzy lata produkcja węglowa powinna wynieść około 100 milionów ton rocznie wobec 38 milionów przdwojennej, co da możność Polsce stania się światowym eksporterem węgla i otrzymywania z zagranicy w zamian za węgiel olbrzymiej ilości artykułów produkcyjnych i konsumpcyjnych. Za trzy lata produkcja stali dojdzie do 2 milionów ton rocznie wobec jednego miliona 400 tys. przed wojną. Za trzy lata przemysł metalowy powinien produkować 5000 obrabiarek rocznie, 320 parowozów, 20 000 wagonów kolejowych, maszyn rolniczych za 60 milionów złotych przedwojennej wartości. Za trzy lata powinny być uruchomione nieznane dotychczas gałęzie produkcji metalowej: budowa traktorów, silników spalinowych, barek holowanych i napędzanych holowników, mechanizmów dla wielkich robót ziemnych, urządzeń załadunku i przeładunku morskiego i rzecznego i statków morskich. Za trzy lata powstanie w Polsce nowy przemysł metali lekkich. W przemyśle chemicznym powinniśmy uruchomić produkcję paliw syntetycznych do poziomu 60 000 ton rocznie, gumy syntetycznej — 10 000 ton, benzolu — 60 000 ton, co w dużym stopniu zmniejszy zależność od zagranicy. Za trzy lata produkcja nawozów azotowych winna dojść do 160 000 ton rocznie, co oznacza niemal potrojenie produkcji. Produkcja tkanin bawełnianych winna dojść do 60 000 ton rocznie tj. powinna przekroczyć produkcję przedwojenną o 25 proc. Za trzy lata nasze koleje powinny ładować dziennie ponad 20 000 wagonów zamiast 14—15 tys. ładowanych przed wojną. Winna być przeprowadzona elektryfikacja węzła katowickiego i podstawowych linii węglowych. Po kraju powinno krążyć 100 000 ciężarówek, obsługiwanych przez sprawnie funkcjonującą sieć warsztatów. Za trzy lata powinny być przeprowadzone wstępne prace, związane z regulacją Wisły, a na naszej nowej arterii wodnej ruch towarowy winien dojść do 8 milionów ton rocznie. Będzie żyć pełnią życia całe nasze wybrzeże morskie od Świnioujścia do Elbląga.

Za trzy lata w rezultacie polityki popierania wsi, wzmagania produkcji maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, elektryfikacji wstępnych prac w zakresie melioracji, produkcja rolnicza w przeliczeniu na głowę ludności rolniczej powinna wzrosnąć z 700 zł na 1000 zł mimo to, że w tym czasie przekształcimy się z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

Nie ustąpić z obranej drogi

Staniemy się jednym z krajów przodujących wśród średnich państw europejskich. Będziemy mieli dosyć żywności, odzieży, obuwia, opału i wszystkiego czego potrzebuje do życia cywilizowany człowiek. Tak wygląda nie skrystalizowana jeszcze, lecz porywająca wizja niedalekiej przyszłości naszego kraju, w miarę tego jak będą powstawały warunki dla tworzenia długotrwałego państwowego planu gospodarczego, w miarę tego będzie się stawał coraz jaśniejszy obraz przyszłej Polski i gdy dojrzeje plan, stanie się on drugim programem całej demokracji i naszej partii, do wykonania którego zmobilizujemy cały naród. Takie są perspektywy naszej przyszłości — skończył ob. Minc. — O ile wykorzystamy tę wielką szansę historyczną, którą mamy w rękach, o ile dalej będziemy konsekwentnie i nieugięcie szli tą drogą, na którą wstąpiliśmy w dniu 22 lipca 1944 roku.

Śmierć na posterunku

Gdynia (PAP). W czasie pełnienia służby w porcie gdyńskim zginął śmiercią tragiczną starszy pilot kpt. Wacław Niewiarowicz. Po wyprowadzeniu z portu statku „North Land", Niewiarowicz miał wprowadzić oczekujący na wodzie statek „Pelikan" z transportem repatriantów. W chwili wychodzenia po trapie na statek, fala rzuciła holownik na burtę „Pelikana", przygniatając nogi pilota. Podczas przewożenia do szpitala kpt. Niewiarowicz zmarł. Zmarły pracował przeszło 40 lat na morzu.

Aresztowanie dezerterów-zdrajców

Włocławek (PAP). Władze radzieckie we Włocławku aresztowały trzech dezerterów z Armii Czerwonej: Morozowa, Muzykę i Fedotowa, którzy podrobiwszy dokumenty uprawiali rabunek i mordy we Włocławku i okolicy. Śledztwo wykazało, iż Muzyka współpracował w czasie okupacji z gestapo. Po dezercji z szeregów armii radzieckiej walczył w oddziałach Własowa i tu znalazł godnych siebie współpracowników. W ostatnich miesiącach bandyci żyli tylko z rabunku, przepijając skradzione pieniądze.

Prześladowca Polaków skazany na dożywotne więzienie

Włocławek (PAP). Sąd we Włocławku skazał na dożywotne więzienie Niemca Filipa Bauera, b. pracownika fabryki celulozy. Bauer był w czasie okupacji gorliwym członkiem hitlerowskiej SA, prześladował Polaków, a w portierni fabrycznej podarł obraz Chrystusa, wyrażając się: „teraz Panem Bogiem jest Hitler ze swoimi armatami". Oskarżony na rozprawie zasłaniał się brakiem pamięci.

Polska ma już samochód roentgenowski

Warszawa (PAP). Z Gdyni do Warszawy przybył pierwszy samochód roentgenowski jako dar londyńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Samochód ułatwi ogromnie pracę lekarzom prowincjonalnym i przyczyni się do podniesienia zdrowotności mieszkańców i małych miasteczek, którzy dotąd byli pozbawieni jednego z najważniejszych wynalazków medycyny współczesnej.

Uchwały Rady Adwokackiej w Gdańsku

Gdańsk (PAP). Na posiedzeniu Okręgowej Rady Adwokackiej w Gdańsku postanowiono m. in., iż w sprawach rehabilitacyjnych adwokaci przed sądem występować nie będą. W sprawach przed specjalnymi sądami karnymi zastrzeżono daleko idącą oględność. Wystąpienia adwokatów przed specjalnym sądem karnym notowane będą w specjalnym rejestrze.

Kolejarze w walce z szabrownictwem i łapownictwem

Katowice (PAP). W Katowicach odbył się zjazd prezesów kół Zw. Zawodowego Kolejarzy okręgu katowickiego. Zebrani uchwalili rezolucję, w której postanawiają toczyć na terenie swej działalności nieubaganą walkę z szabrownictwem i łapownictwem, głównymi zaporami sprawnego działania naszego transportu. Jednocześnie rezolucja domaga się uregulowania przez władze państwowe zagadnienia cen.

Przebudowa radiostacji poznańskiej

Warszawa, (PAP). W związku z tym, że radiostacja w Poznaniu jest zbyt słaba (jest to krótkofalówka) przerobiona ze stacji średniofalowej znalezionej w Jankowie Dolnym, Naczelna Dyrekcja Polskiego Radia poleciła wydziałom technicznym P. R. w Poznaniu opracowanie projektu przeróbki tej stacji, celem podwyższenia jej mocy do 5 kw. Będzie to jednak prowizorium, gdyż moc radiostacji poznańskiej projektowana jest na 50 kw.

Gdańsk — Tczew — Elbląg

Gdańsk, (ZAP.). — W początkach września uruchomiono śródlądową drogę wodną Gdańsk-Tczew-Elbląg. Obecnie linie te obsługują 3 statki i 4 holowniki dla barek, a linię Gdańsk-Warszawa uruchomioną jeszcze wcześniej 7 statków pasażerskich i 6 holowników dla obsługi berlinek towarowych.

Przez ubiegłe dwa miesiące na liniach tych przewieziono około 25 000 pasażerów, 7 215 ton towarów UNRRY odtransportowano z Gdańska i 310 ton innych towarów, a 2045 ton przywieziono do Gdańska.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poznań, dnia 17 grudnia 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki Pelagii i Łazarza
Kalendarz słowiański — Zarosławy

Gwiazdka dla wdów i sierót po poległych w walce o Cytadelę

(p) Zbliżające się święta Bożego Narodzenia nakazują nam myśleć nie tylko o sobie lecz również o tych rodakach, którzy dla swej ofiarności i głębokiego przywiązania do Ojczyzny utracili zdolność zarobkowania, zdrowie i cały swój dobytek. Musimy również pomyśleć o rodzinach zmarłych bohaterów. Najbliższymi są nam bezsprzecznie rodziny tych poległych bojowników, którzy oddali swe życie w walkach o nasze miasto.

W zrozumieniu ich potrzeb i poczuciu obowiązku ciążącego na nas — Miejski Komitet Opieki Społecznej organizuje dla wdów i sierót po poległych w walce o Poznań i Cytadelę uroczystą „gwiazdkę". Odbędzie się ona 19 bm. o godz. 14-tej w Kuchni Ludowej MKOS'u, przy ul. Rolnej 1, w sali „Zielonogród".

Podobna uroczystość dla wdów i sierót po b. więźniach politycznych odbędzie się 20 bm. również o godz. 14-tej w tym samym miejscu.

Wszystkie zainteresowane osoby, które złożyły wnioski w MKOS'ie, w Związku b. Więźniów Politycznych lub w Związku Uczestników Walk o Cytadelę uprasza się o przybycie w podanym czasie, celem wzięcia udziału w uroczystości rozdania upominków gwiazdkowych.

Młodzież dyskutuje o postępie

W dniu 7 bm. odbył się Wieczór Dyskusyjny Sekcji Akademickiej Związku Młodzieży Demokratycznej. Dyskusję zagaił kurator sekcji prof. dr Czesław Znamierowski, mówiąc o postępie. Z dyskusji, jaka się wywiązała wynika, iż nasza młodzież akademicka potrafi tak, jak dawniej, żywo rozprawiać na aktualne tematy.

Częściowa zmiana taryfy tramwajowej

(PAP) Z dniem 1 stycznia 1946 wchodzi w życie zmieniona taryfa tramwajowa. Opłata za jednorazowy przejazd tramwajem lub autobusem wynosić będzie nadal 2 zł, natomiast za bilet powrotny do godz. 7 rano — a nie godz. 8 jak dotychczas — wynosić będzie 2 zł, czyli po 1 zł za jeden przejazd. Również za przejazd dzieci do lat 14 oraz wojskowych do stopnia oficerskiego płacić się będzie 1 zł. Cena abonamentu miesięcznego uległa nieznacznej podwyżce, zaś pracownicy państwowi i samorządowi oraz uczniowie szkół średnich i wyższych korzystają ze zniżki 50 proc. od ceny kart miesięcznych za okazaniem legitymacji służbowej względnie szkolnej.

Od 1 stycznia 1946 wprowadza się przedwojenny system kart abonamentu miesięcznego. Karty zaopatrzone będą w fotografie o formacie 4×6 cm, zaś co miesiąc wlepiać się będzie w karty znaczki, które nabywać będzie można w wyznaczonych miejscach sprzedaży.

Celem uniknięcia natłoku można już od 15 bm. zaopatrzyć się w kartę w biurach przy ul. Gajowej 1 za opłatą 6 zł. Począwszy od 22 grudnia będzie można do tych kart wykupić w miejscach sprzedaży w mieście znaczek na miesiąc styczeń 1946 r.

Karty miesięczne, tak normalne jak ulgowe, opiewają na 1 linię, na 2 linie lub na sieć tramwajową.

Miejsca sprzedaży znaczków tramwajowych mieszczą się: w administracji MPKE, Gajowa 1; Polskie Biuro Podróży „Orbis", pl. Wolności 3; A. Grabarkiewicz, skład wyrobów tytoniowych i filatelistyki, Mielżyńskiego 2; W. Wilak, księgarnia, Wyspiańskiego 2; W. Hanusz, skład papieru, Rynek Wildecki; St. Janiszewski, skład wyrobów monopolowych. Dąbrowskiego 51; N. Cielecki, kiosk, ul. Grunwaldzka nar. Ostroroga; St. Michalski, kiosk, końcowy przystanek tramwajowy w Górczynie; P. Bogusławski, kiosk, przy parku Sołackim.

Terminarz rozpraw Sądu Karnego przy ul. Młyńskiej

Rozprawy odwoławcze od postanowień rehabilitacyjnych Sądu Grodzkiego

Dnia 18 grudnia, godz. 9-ta — Jan Kublik i towarzysze; godz. 10-ta — Wasyl Wahuleńko; godz. 11-ta — Jan Hoiński; godz. 11-ta — Bronisław Postele.

Rys. Bilsk

Warszawa do Poznania:
Oddaj to smyku —
możliwe, że ci coś z tego przydzielę...

Sądzić zbrodniarzy niemieckich tak jak na to zasługują!

Społeczeństwo poznańskie protestuje przeciwko wyrokom sędziów alianckich

W dniu wczorajszym w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się — zorganizowany przez Związek byłych Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień — wielki wiec manifestacyjny, będący wyrazem protestu miejscowego społeczeństwa przeciwko zbyt łagodnym wyrokom sądów alianckich na niemieckich katów i zbrodniarzy.

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza generalnego Związku ob. Lemkego — ob. Grafunder odśpiewał rzewną piosenkę, powstałą w obozie koncentracyjnym w Guzen pt. „Żegnaj świecie kamiennych brył". Śpiewakowi przygrywał na akordeonie kompozytor piosenki ob. Gracjan Gruziński.

Jako pierwszy przemawiał prezes Związku byłych Więźniów Politycznych ob. Jan Świtalski. Mówca podał na wstępie krótki rys historyczny odrodzenia się potęgi niemieckiej od czasu zakończenia pierwszej wojny światowej do rozpoczęcia inwazji na Polskę. Dopiero po brutalnej napaści na nasz kraj, poprzedzonej wyrafinowanymi prowokacjami, — jak to dokumentami potwierdził proces w Norymberdze, — Niemcy uchylili przyłbicy i jawnie zaczęli realizować opracowane do najdrobniejszych szczegółów plany wyniszczenia narodów europejskich i utrwalenia panowania na zdobytych ziemiach.

Poprzez egzekucje, wysiedlanie, wywłaszczanie, zsyłki na roboty przymusowe, łapanki i zabieranie dzieci aż do obozów koncentracyjnych, zapełnionych więzień i twierdz — hydra hitlerowska zduszała wszelki poryw patriotyczny znękanych terrorem rzesz. Ofiarami tego nieopisanego gwałtu i bezprawia były miliony Polaków, Żydów, Serbów, Czechów, Rosjan, a nawet jeńców wojennych. W rozpalonych dniem i nocą piecach krematoryjnych spalały się bezustannie setki tysięcy niewinnych obywateli różnych krajów i różnych narodów.

W tym samym czasie na zachodzie powstawały komisje, które uzurpowały sobie prawo późniejszego sądzenia zbrodniarzy i winnych ostatniej wojny. Komisje te nie mogły z początku uwierzyć w ogrom niemieckiego barbarzyństwa, zdziczenia i bezprawia. Komisje te do dnia dzisiejszego nie chcą zrozumieć, że współwinny w zbrodniach hitlerowskich jest cały naród niemiecki. I dziś przedstawiciele narodów, które najmniej poznały perfidne metody niemieckich działań niszczycielskich, sądzą kierowników obozów i więzień, pomijając wielu istotnych i bezsprzecznych zbrodniarzy! Naród polski nie może pojąć, dlaczego trybunały alianckie w wielu przypadkach wydają wyroki uniewinniające?

Pomijając działalność sądów na terenie Rzeszy trudno nam zrozumieć przyczyny, dla których otacza się pokonanych Niemców pieczołowitą nieomal opieką. Przedziwne są dla nas dowody litości okazywane tym, którzy nam nigdy cienia litości nie okazywali. Opiekowanie się dziećmi niemieckimi przez związki i stowarzyszenia aliantów, nasuwa porównanie dla nas bardzo bolesne. Kto opiekował się naszymi dziećmi, wywożonymi brutalnie w głąb Niemiec dla celów germanizacyjnych? Kto troszczy się za granicą dzisiaj o rzesze dziatwy polskiej, które w kraju zniszczonym i zrabowanym przez okupantów giną wskutek braków i niedostatku?

Przedziwne są akty oskarżenia na hitlerowskich bandytów, w których nie wymienia się ani zniszczenia Warszawy, Poznania lub rozszalałego terroru w Grudziądzu i Bygoszczy.

Jako bezpośredni sąsiedzi Niemiec nie możemy dopuścić do ponowienia się błędu, jaki popełniliśmy po rozbiciu potęgi krzyżackiej w roku 1410. Brak czujności z naszej strony i bezrozumna litość nad narodem niemieckim, mogą doprowadzić, że za lat dwadzieścia lub trzydzieści jęczeć będziemy pod brzemieniem nowej wojny. I dlatego wyrażamy oburzenie wszystkim tym sędziom, którzy nie rozumiejąc i nie znając ogromu wyrządzonych nam krzywd, uniewinniają hitlerowskich zbrodniarzy i ich pachołków.

Z ramienia Komisji Porozumiewawczej Stronnictw przemawiał ob. Wróbel. Prelegent wskazał na suche fakty, które najwłaściwiej charakteryzują zbrodniarzy niemieckich. Siedem milionów Polaków — oto krwawe żniwo hitlerowskiego terroru. A mimo to w sali sądu norymberskiego czołowi przestępcy wojenni wybuchają salwami śmiechu lub odzywają się ironicznie. Przewód sądowy w Belsen wykazał cały cynizm oskarżonych, z których ani jeden nie wykazał skruchy lub żalu.

Sądzić możemy, że w zagranicznych kołach reakcyjnych pracuje się nad odrodzeniem kapitalizmu przez nieosłabianie potencjału wojennego Niemiec. Przeciwko tym dążeniom wypowiada się cały naród polski. Domagamy się udziału Polaków w procesie norymberskim, domagamy się sądzenia zbrodniarzy niemieckich tak, jak na to zasługują.

Zebrani na wiecu obywatele uchwalili rezolucję, która w ośmiu punktach precyzuje żądania miejscowego społeczeństwa z poleceniem wykonania przez wszystkie partie polityczne, organizacje społeczne, a w szczególności przez Związek byłych Więźniów Politycznych. W rezolucji społeczeństwo domaga się: **aby sędziami w rozprawach zbrodniarzy wojennych byli b. więźniowie polityczni; by odebrano prawo obrony zbrodniarzy wojennych adwokatom niemieckim, którzy sami powinni znaleźć się na ławach oskarżonych; by akt oskarżenia uległ zmianie, gdyż główne zbrodnie, których dokonali faszyści w Europie skupiają się na Polsce, a nie jak brzmi akt oskarżenia „między innymi i w Polsce". Społeczeństwo polskie domaga się sądzenia takich zbrodniarzy jak: Greiser, Foerster, Frank i wielu innych na terenie ich działalności, to jest w Polsce; domaga się wystawienia rachunku za dokonane przez Polaków prace, więzionych i przymusowo wywiezionych do Austrii, Niemiec, Czechosłowacji... Wdowom i sierotom po zamordowanych i zamęczonych należy się odszkodowanie i zapewnienie egzystencji.**

Społeczeństwo domaga się w rezolucji, by rzecznikami, ławnikami i sędziami w specjalnych sądach karnych na terenie R. P. zostali mianowani byli więźniowie polityczni oraz by przyśpieszono wszystkie rozprawy rehabilitacyjne, na których byli więźniowie zasiadają w charakterze ławników. T. P.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Poznańskim skupiła w auli uniwersyteckiej tysiące młodzieży akademickiej z najwyższymi przedstawicielami władz państwowych i kościelnych wraz z rektorem i senatem akademickim na czele. Inauguracja ta była manifestacją polskości miasta tak ciężko przez los wojenny doświadczonego, polskości przypieczętowanej ogromną ofiarą krwi profesorów i pracowników uczelni, jak również i samej młodzieży.

Inaugurację poprzedziła krótka msza św. we wczesnych godzinach rannych odprawiona przez duszpasterza młodzieży akademickiej o. dra B. Przybylskiego O. P. w kościele św. marcińskim.

W wypełnionej po brzegi auli uniwersyteckiej odbyła się o godz. 11-tej uroczysta inauguracja roku akademickiego 1945/46. Na podium — przybranym barwami narodowymi — zasiedli J. Magn. rektor prof. dr Stefan Dąbrowski, prorektor prof. dr Błachowski oraz prof. dr Zygmunt Wojciechowski. Przedstawicielom senatu uniwersyteckiego brakło tradycyjnych łańcuchów a rektorowi berła, które — jak się okazało z przemówienia rektora — „gauleiter Greiser" rozkazał przekuć na insygnia hitlerowskie.

Po odśpiewaniu przez Chór „Hasło" pod dyr. prof. Kwaśnika pieśni „Gaude Mater Poloniae" zabrał głos J. Magnif. rektor U. P. prof. dr Stefan Dąbrowski, witając m. in. J. Em. ks. kardynała Hlonda oraz przybyłego — mimo podeszłego wieku — marszałka pierwszego Sejmu Ustawodawczego — Wojciecha Trąmpczyńskiego, zastępcę wojewody poznańskiego — nacz. Wydziału Samorządowego mgr Radzickiego, wiceprezydentów m. Poznania inż. Cieślińskiego i Drabowicza, nacz. Miejskiego Wydz. Kultury i Sztuki prof. Lisickiego, przewodniczącego W. R. N. — ob. Pięknewskiego, przedstawicieli Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, rektora Akademii Handlowej, J. M. prof. dr Górskiego i rektora Szkoły Inżynierskiej — Orgelbranda.

Z kolei przedstawił rektor obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z życia Uniwersytetu Poznańskiego podczas okupacji, z działalności w pierwszym okresie po wyzwoleniu Poznania, jak również omówił sprawy młodzieży akademickiej.

Przemówienie rozpoczął rektor od przypomnienia smutnego faktu ustanowienia w 1941 roku przez Arthura Greisera za specjalnym dekretem Fuehrera — Państwowego Uniwersytetu Niemieckiego w Poznaniu. Reżim hitlerowski dążył do systematycznej germanizacji wszelkiej kultury w kolebce państwa polskiego i usunięcia jakichkolwiek śladów polskości, czego symbolicznym niejako dowodem było zastąpienie popiersia rektora Święcickiego — popiersiem Bismarcka. Sprawozdanie rektora obfitowało w szereg bliżej nieznanych ogółowi szczegółów z barbarzyńskiej działalności okupanta na terenie naszej wszechnicy. Jak oświadczył J. Magnif. 8 tys. zwłok zostało spalonych w poznańskim krematorium przy Prosektorium Medycyny Sądowej — w tej liczbie 4 tys. Polaków i 4 tys. Żydów.

Rektor wymienił długi szereg ofiar terroru hitlerowskiego, szereg nazwisk dla nauki polskiej niepowetowanych. Sekretarz Uniwersytetu odczytał szczegółową listę poległych, pomordowanych i zmarłych profesorów oraz pracowników Uniwersytetu Poznańskiego — obejmującą 85 nazwisk czyli 87% strat ogólnych. Po uczczeniu przez zebranych zmarłych i poległych minutą milczenia, zreferował Rektor organizację i pracę tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich stworzonego w końcu r. 1940 w Warszawie. Następnie przedstawił chlubną działalność polskiego wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie w Edynburgu pod kierownictwem znanego chirurga prof. dr Antoniego Jurasza.

Po wyzwoleniu naszej ziemi w ogniu walk niemal przystąpiono do organizacji administracji i zabezpieczenia mienia uniwersyteckiego. Była to przysłowiowa „syzyfowa praca", którą pogarszały ciężkie warunki aprowizacyjne. Dużą pomoc w tym okresie powojennym okazał minister oświaty Skrzeszewski.

Pierwszy powojenny rok akademicki rozpoczął się 28 kwietnia br. i trwał do października. W roku tym zwrócono szczególną uwagę na: organizację młodzieży; uzupełnienie poważnych strat profesorskich; zapewnienie mieszkań i wyżywienia młodzieży akademickiej. Zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi w budynkach uniwersyteckich wynoszą 14 milionów zł wartości przedwojennej. Na prace budowlane przeznaczono około 20 milionów zł, czym gorliwie zatroszczył się minister odbudowy Kaczorowski, od niedawnego jednak czasu kredyty budowlane obniżyły się znacznie i Uniwersytet przechodzi okres ciężkiego kryzysu. Dzięki aprobacie premiera Osóbki-Morawskiego otrzymano gmach Zamku — który pierwotnie miał ulec zburzeniu — do użytku Uniwersytetu, jak również szpital Diakonisek, który na razie jest jeszcze zajęty przez wojska radzieckie. Z kolei przedstawił rektor stan poszczególnych wydziałów: prawno-ekonomicznego, medycznego, humanistycznego (duże straty w bibliotekach), matematyczno-przyrodniczego (najsilniej zniszczonego) i rolniczo-leśnego.

Komitet niesienia pomocy ofiarom okupacji udzielił zapomóg sierotom i wdowom po pracownikach uniwersyteckich w kwocie 70 800,— zł. Gospodarstwa rolne Uniwersytetu Poznańskiego wynoszą 9543 ha gruntów — z czego większość obiektów nie została jeszcze Uniwersytetowi przyznana. Po ogólnej charakterystyce budżetu — opracowanego przez prof. dr Błachowskiego — wynoszącego 2 394 000 zł (wydatki oblicza się na 45 mil. zł) podał rektor ogólną liczbę słuchaczy na Uniwersytecie, która z 4012 słuchaczy w pierwszym roku akademickim podniosła się ostatnio do 6430, dorównując przedwojennej liczbie słuchaczy.

Omawiając kwestie zdrowotności młodzieży na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego rektor stwierdził, że na 2500 badanych stwierdzono u 1755 osób poważne zmiany płucne i wzrost gruźlicy.

Przechodząc do końcowych osobistych wypowiedzi mówca zastanawiał się nad tym, co było istotnym, nieprzemijającym zjawiskiem w ciężkich chwilach Uniwersytetu oraz nad wnioskami, jakie płyną z nauki minionych dni dla dnia dzisiejszego i lepszego jutra. Słowami „quod felix, faustum fortunatumque sit" — zainaugurował rektor prof. dr Stefan Dąbrowski rok akademicki 1945/46.

Wykład inauguracyjny pt. „Hołd pruski" wygłosił prof. dr Zygmunt Wojciechowski, podkreślając doniosłe znaczenie tego wiekopomnego faktu historycznego dla współczesnych pokoleń.

Uroczystość zakończono aktem immatrykulacji, w której wzięły udział delegacje poszczególnych wydziałów. T. S.

Poniedziałek, dnia 17 grudnia 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Bigos artystyczny"; jutro, godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale" (po cenach zniżonych).

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej" (po raz ostatni); jutro, godz. 18-ta — „Matura" (przedstawienie zakupione).

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokatorka".

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej".

Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro".

Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy"; rewia oraz komedia „Majster i czeladnik".

Cyrk-Varieté: dziś i codziennie, godz. 19-ta — program inauguracyjny.

W kinach poznańskich:

„Apollo": godz. 15, 17 i 19-ta — „Adieu"; „Bałtyk": godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc"; „Jedność": godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska"; „Warta": godz. 15, 17 i 19-ta — „Bitwa orłowska"; „Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem".

Teatr Wielki w bieżącym tygodniu

W poniedziałek, 17 bm., godz. 18-ta — „Bigos artystyczny (zorgan. przez Komendę IV Hufca harcerzy); wtorek, 18 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale" (ceny biletów zniżone); środa, 19 bm., godz. 18-ta — „Cyrulik sewilski"; czwartek, 20 bm., godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu"; piątek, 21 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto" (ceny biletów zniżone); sobota, 22 bm., godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu"; niedziela, 23 bm., godz. 14.30 — „Kraina uśmiechu", godz. 18.30 — „Cyrulik sewilski".

Teatr Polski w bieżącym tygodniu

W poniedziałek, 17 bm., godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej"; wtorek, 18 bm., godz. 18-ta — „Matura" (przedstawienie zakupione); środa, 19 bm., godz. 18-ta — „Matura" (przedstawienie zakupione); czwartek, 20 bm., godz. 18-ta — „Matura" (przedstawienie zakupione); piątek, 21 bm., godz. 18-ta — „Pan Jowialski" (premiera); sobota, 22 bm., godz. 18-ta i niedziela, 23 bm., godz. 15 i 18-ta — „Pan Jowialski".

„Trębacz z wieży ratuszowej"

Miejski Teatr dla Młodzieży, Św. Marcin 8, gra codziennie o godz. 17-tej, a w niedzielę o godz. 15.30 i 18-tej sztukę St. Strugarka „Trębacz z wieży ratuszowej".

Ceny biletów od 10 zł do 30 zł. Sala dobrze ogrzana. Wstęp dla młodzieży od lat 12.

Przedstawienia zniżkowe „Krakowiacy i górale"

We wtorek, 18 bm., grana będzie w Teatrze Wielkim opera ludowa K. Kurpińskiego „Krakowiacy i górale". Na przedstawienie to obowiązują ulgowe ceny biletów.

W rolach głównych wystąpią: Dobrzanka, Fedyczkowska, Janowska-Kopczyńska, Bratkiewicz, Horski, Marianski, Wiśniewski, Wojnicki, Zathey i inni. Balet pod kierownictwem baletmistrza St. Miszczyka. Opracowanie muzyczne opery — dyr. Zygmunta Wojciechowskiego, reżyseria — Bolesława Horskiego. Przy pulpicie kapelmistrzowskim Edwin Kowalski.

KOMUNIKATY

Kradzież dokumentów. Ob. Franciszek Cyburt, repatriant ze Stołbców, został na linii Poznań—Gniezno okradziony z dokumentów. Ewentualnego znalazcę uprasza się o doręczenie ich do PCK Poznań, Asnyka 5.

Kto z byłych więźniów w Oranienburgu wie, co się stało z ob. Ludwikiem Lechem Gawałkiewiczem, którego Niemcy wywieźli po powstaniu warszawskim; czy któremuś z byłych więźniów fortu VII w Poznaniu znany jest los ob. Józefa Stróżyka, ur. 9. 3. 1903, z Tuchorzy, pow. Wolsztyn, który osadzony tam został w grudniu 1939 r.

Informacje do PCK Poznań, Asnyka 5.

Kurs Organizacji i Kierownictwa Przedsiębiorstw przy Akademii Handlowej otwarty zostanie w dniu dzisiejszym. Na kurs, który odbywać się będzie w godzinach wieczornych i obejmie około 20 tygodni wykładowych zapisywać mogą się osoby posiadające maturę i conajmniej trzyletnią praktykę w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, transportowych itp. Wyjątkowo mogą korzystać z kursu kierownicy przedsiębiorstw z długoletnią praktyką bez względu na stopień wykształcenia.

Zapisy i informacje w Sekretariacie Akademii Handlowej w Poznaniu przy Wałach Zygmunta Starego 2/3, codziennie w godz. od 10—12-tej.

Stronnictwo Pracy — Koło Wilda, podaje do wiadomości, że sekretariat Koła przeniesiony został z ul. Wspólnej 40 na ul. Świerczewską 47 m. 3 i urzęduje w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 17—19-tej.

Kursy pedagogiczne i gimnazjalne. Od dnia 3 lutego 1946 r. zostaną otwarte w Państw. Liceum Pedagogicznym w Lesznie przy ul. Poniatowskiego 21 — 3-miesięczny kurs pedagogiczny dla absolwentów liceum ogólnokształcącego lub zawodowego; 6-miesięczny kurs pedagogiczny dla absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. Na oba kursy wpisywać się mogą kandydaci w wieku lat 18—30.

W dalszym ciągu otwarty zostanie dwuletni kurs przygotowawczy dla absolwentów szkoły powszechnej oraz roczny kurs przygotowawczy dla kandydatów z ukończoną II klasą gimnazjum. Na oba kursy wpisywać się mogą kandydaci w wieku lat 16—25.

Podania z załączeniem życiorysu i ostatniego świadectwa szkolnego składać można do 20 stycznia 1946 r.

Dla dziewcząt zorganizowano internat, chłopcy korzystać mogą ze stołówki w internacie. Dla młodzieży niezamożnej przewidziane są ulgi i stypendia. Informacyj udziela Dyrekcja ustnie lub piśmiennie po nadesłaniu znaczka na odpowiedź.

Związek Emerytów i Emerytek Państwowych Wdów i Sierót po nich zawiadamia swych członków, że zadatkowaną bieliznę należy odebrać w biurze Związku, przy ul. Spokojnej 24 od godz. 9 do 14-tej, według planu: 18 bm. — posiadacze kwitów nr 1—28 z dni 9 i 10 bm.; 19 bm. — nr 29 — 45 z dni 10 i 11 bm.; 20 bm — nr 46 — 9 z dni 11, 12 13 bm.; 21 bm. — nr 10—12 z dni 13 i 14 bm oraz 22 bm — nr 13—16 z dni 14 i 15 bm.

Uprasza się o dotrzymywanie podanego porządku numerów i dni, by nie wprowadzić chaosu wśród 300 osób odbierających towar.

Zebrania w dniu 19 grudnia

Zrzeszenie Kupców Handlujących Trzodą i Bydłem w Poznaniu o godz. 10.30 w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej, przy ul. Mickiewicza 31.

Chór Kościelny pod wezw. św. Cecylii przy parafii Bożego Ciała o godz. 18-tej w zakrystii kościoła. Po zebraniu lekcja śpiewu w kościele, przy organach.

ŻYCIE SPORTOWE

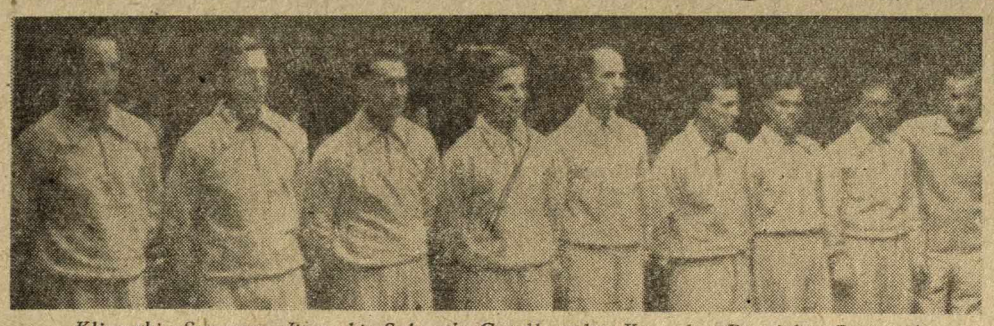

Klimecki, Szymura, Pisarski, Sobczak, Grądkowski, Komuda, Rogalski, Czarnecki

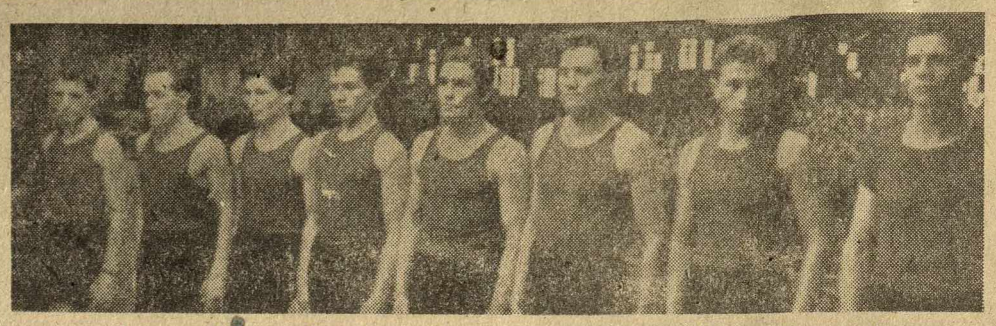

Holovic, Nawratil, Kraliczek, Kondela, Skudrik, Carda, Netuka, Rademacher

Polska—Czechosłowacja 10:6

Polacy lepsi technicznie — słabsi kondycyjnie. Brak nam narybku

Sportowy Poznań przeżywał w dniu wczorajszym swój wielki dzień, pierwszy w odrodzonej Polsce międzynarodowy mecz pięściarski reprezentacji Czechosłowacji i Polski. Spotkanie wczorajsze było jednocześnie pięćdziesiątym z rzędu spotkaniem międzypaństwowym reprezentacyjnej naszej „ósemki". Mecz ten zgromadził blisko 15-tysięczną rzeszę widzów.

Wobec zapełnionej po brzegi olbrzymiej hali punktualnie o godzinie 11-tej wkroczyły na ring entuzjastycznie witane przez zgromadzoną publiczność obie drużyny. Zespół czeski prowadził trener Hermanek, drużynę polską zaś Feliks Stamm. Czesi ubrani w czerwone koszulki i czarne spodeńki, polska drużyna w białe kombinezy.

Powitał gości prezes Polskiego Związku Bokserskiego ppłk Mirzyński, życząc im osiągnięcia najlepszego wyniku. Orkiestra odegrała hymn narodowy czeski, a jednocześnie wciągnięto na maszt czeski sztandar. Na przemówienie ppłk Mirzyńskiego odpowiedział dr Belor, gen. sekr. Czeskiego Zw. Bokserskiego, poczem przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego wciągnięto nad ringiem biało-czerwony sztandar polski. Po wymianie kwiatów i upominków na ringu pozostają dwie „muchy": Czarnecki i Holovic. Za chwilę jesteśmy świadkami pierwszej walki

w wadze muszej

Holovic (Cz) — Czarnecki (P). Szybki Czech w każdej akcji, zdobywa punkty w wymianie ciosów, do której dąży i Czarnecki, lecz na razie nie potrafi zdobyć ostatniego słowa. Polakowi wreszcie udaje się trafić prawym sierpem w szczękę przeciwnika, który od tego momentu z respektem cofa się i bije obszernie i niecelnie. Czarnecki trafia znowu, ale nie tak silnie, by przewagę uwypuklić i zmusić Czecha do zupełnego odwrotu, przeciwnie dopuszcza go do głosu w obszernych, bezmyślnych ciosach, po których obaj wyczerpują się i słabną. Pierwsza runda dla Czarneckiego.

W drugim starciu Holovic atakuje częściej i śmielej, starając się w krótkich zwarciach punktować. Wymiana ciosów szybka i morderczа. Wspaniały unik Czarneckiego ratuje go od straszliwego swingu, który przeszywa powietrze tuż nad uchem. Coraz częstsze starcia, tempo wolnieje, zwarcia rozmyślne — dla przetrzymania czasu. Runda wyrównana.

Trzecie starcie Czarnecki zaczyna serią dość udaną. Czech unika pięknie, wstrzymując ataki lewymi prostymi. Polak powoli uzyskuje przewagę: bije częściej, silniej, walcząc ambitniej, choć z sił wyraźnie upada. Ciosy coraz rzadsze, wolniejsze. Gong zastaje obu przeciwników wyczerpanych. Sędziowie ogłaszają zwycięstwo Czarneckiego. Polska prowadzi 2 : 0.

Waga piórkowa

Nawratil (Cz) — Rogalski (P). Rogalski atakuje pewnie wyższego od siebie przeciwnika, który jest wcale dobrym pięściarzem. Czech wykorzystując długość swoich rąk, wyraźnie poluje na szczękę Rogalskiego, który pięknie unika, dochodząc do zwarcia, w którym jest panem sytuacji. Walka technicznie na wysokim poziomie. Tempo wciąż równe, przeważa Rogalski i techniką i ciosami. Za piękne swe uniki Polak zbiera gorące brawa publiczności. Starcie dla Rogalskiego.

W drugiej rundzie Czech ucieka od zwarcia, woli dystans, w którym jego długie ręce przeważają. Tempo słabnie. Pod koniec rundy Rogalski celnie trafia, Czech opada na liny, jednak starcie wyrównane.

W ostatniej rundzie Polak zaczyna natarczywie atakować. Unika wspaniale. Obaj opadają na siłach. Czech świeższy, dochodzi powoli do głosu. Rogalskiemu brak sił, by utrzymać zdobytą w pierwszym starcie przewagę. Wynik remisowy zupełnie sprawiedliwy.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli Rogalski i Nawratil. Widzimy ich na zdjęciu po ogłoszeniu wyniku remisowego.

Stan 3 : 1 dla Polski.

Waga lekka

Kraliczek (Cz) — Komuda (P). Rozpoczynają zwarciem, w którym Czech szybki, opanowany, przewyższa Komudę. Starcie mało ciekawe należy do Czecha.

W drugiej rundzie walka chaotyczna, nieczysta, miejscami bezmyślna kończy się, mimo napomnienia przewagą Kraliczka.

Trzecie starcie również mało ciekawe. Czech bije cios za ciosem prawą ręką, na co Komuda nie umie znaleźć skutecznej obrony. Wygrywa na punkty Kraliczek. Stan 3 : 3.

Waga półśrednia

Kondela (Cz) — Grądowski (P). Grądowski wyższy i silniejszy zaczyna wspaniale. Czech je-

Grądkowski po zwycięskiej walce stoczonej z Kondelą. Pośrodku sędzia ringowy ob. K. Derda.

dnak bardzo szybki w wymianie ciosów. Grądkowski trafia prawą w szczękę i Czech robi wrażenie zupełnie wyczerpanego, co dopinguje Polaka, który idzie na wymianę ciosów.

W drugim starciu po otrzymaniu silnego ciosu Polak „pływa". Zaczyna bić na oślep i choć trafia, widać, że niezupełnie panuje nad sytuacją.

W trzecim starciu Czech przechodzi do ofensywy i zasypuje przeciwnika gradem ciosów. Grądkowski wyczerpany wyraźnie czeka na gong. Zwycięża Grądkowski, choć naszym zdaniem remis byłby sprawiedliwszy. Stan 5 : 3 dla Polski.

Z uwagi na to, że walka o wadze koguciej nie odbyła się,

w wadze średniej

rozegrano dwa spotkania.

W pierwszej: Skudrik (Cz) — Sobczak (P). Polacy zyskują dalszy punkt. Sobczak umiejętnie utrzymuje dystans, z którego punktuje skutecznie. Czech zmienia pozycję, co Polaka nieco peszy. Starcie dla Sobczaka, walczącego taktycznie lepiej i celniej.

W drugiej rundzie Czech atakuje rozpaczliwie, lecz kontrowany przez Sobczaka mógłby nawet to starcie zupełnie przegrać, gdyby nie brak sił u Polaka. Wyczerpany jeden i drugi z ulgą siadają na krzesła.

Trzecie starcie zaczyna się w morderczym tem-

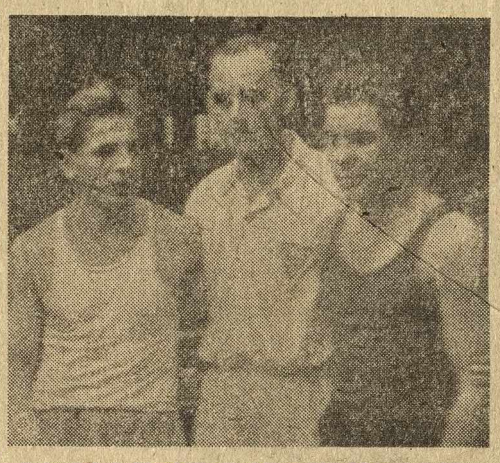

Sobczak i Skudrik (waga średnia) po walce, zakończonej wynikiem nierozstrzygniętym.

pie, którego żaden nie wytrzymuje. Ciosy pod koniec spotkania błądzą i są coraz słabsze.

Ogłoszony remis, Polska prowadzi 6 : 4.

W drugiej walce wagi średniej: Carda (Cz) — Pisarski (P). Publiczność ma możność podziwiać technikę, która tu jest atutem Polaka, przeważającego nad silnym, walczącym z odwrotnej pozycji przeciwnikiem. Walka szybka przez wszystkie starcia. Pisarski wyraźnie oszczędza prawą rękę, która po niedawnej kontuzji niezupełnie jeszcze zdrowa. W zwarciach umiejętnie kryje serce, na Pisarskiemu nie przynosi żadnych efektów. Walka staje się nieciekawa. Pisarski nadziewa się na cios niebezpiecznie. W 3-cim zwarciu Polak przechodzi do ataku, dopingowany przez publiczność. Trafia coraz częściej, wygrywając niewysoko, ale pewnie. Stan 8 : 4 dla Polski.

Waga półciężka

Netuka (Cz) — Szymura (P). Wyższy wzrostem Szymura z miejsca przechodzi do ataku. Tempo bardzo szybkie. Czech zrywa się jak burza: uderza lewymi, trafiając kilkakrotnie dość niebezpiecznie.

W drugim starciu Polak punktuje ostrożnie, Czech jednak znienacka zrywa się i ładuje kilka ciosów, uciekając zwinnie przed miażdżącą prawą. Tuż przed gongiem Czech zadaje całą serię ciosów.

W ostatnim starciu częsta wymiana ciosów. Szymura trafia, Czech chwieje się, ale ucieka przeciwnikowi. W pewnym momencie Czech idzie na

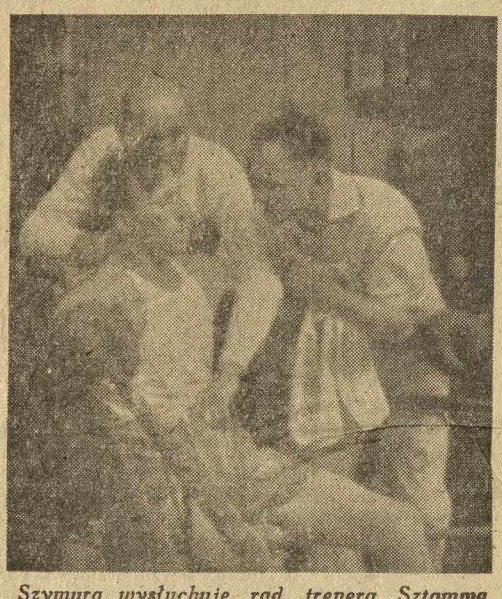

Szymura wysłuchuje rad trenera Sztamma w czasie przerwy przed trzecim starciem walki w wadze półciężkiej z Netuką.
Fot. (6) Kitzmann

chwilę na deski, ale natychmiast gotowy jest do dalszej walki. Polak nie czeka już na okazję. Bije, często oburącz, lecz ciosy są za słabe i nie robią wrażenia na twardym Czechu. Wygrywa Szymura. Stan 10 : 4.

Waga ciężka

Rademacher (Cz) — Klimecki (P). Walka na dobrym poziomie technicznym. Szybka wymiana ciosów. Klimecki dobry w pierwszym starciu, opada ze sił w trzecim, często bijąc w próżnię. Wygrywa zasłużenie Czech, któremu można wróżyć piękną przyszłość. Stan 10 : 6 dla Polski.

Drużyna polska oparta na starych „repach" była faktycznie lepsza, czas jednak pomyśleć nad narybkiem. Na obcym terenie wyniku tego nie osiągnęlibyśmy nigdy. Czas najwyższy otoczyć jak najtroskliwszą opieką młode talenty, by śmielej patrzyć w przyszłość. Naszym zdaniem najładniejszą walkę stoczył Rogalski, który chwilami przypomniał swoje wielkie dni. Jeżeli chodzi o całość, to śmiało możemy przyznać, że jeszcze nam daleko do lat, które minęły. Wiele czeka nas pracy!

Na pochwałę zasługuje P. Z. B., który rozpoczął dość wcześnie kontakt międzynarodowy. Stamm nigdy niezawodzący, sekundował szczęśliwie.

Sędziował w ringu ob. K. Derda. Na punkty: ob. ob. Bielewicz, Urbaniak i Kukaszewicz.

Oktawian Misiurewicz

Na marginesie wczorajszych zawodów podkreślić należy sprawną organizację kierownictwa. Przygotowanie hali do imprezy zakrojonej na tak szeroką skalę napotykało na ogromne trudności. Pokonano je wszystkie z pełnym powodzeniem, a sprężysty oddział nadzorczy zapewnił na sali idealny porządek.

Osobne słowo uznania należy się publiczności, poznańskiej, która obiektywnym zachowaniem i spokojem wydała jak najlepsze świadectwo swemu wyrobieniu sportowemu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydano dla gości czeskich bankiet w sali ratuszowej.

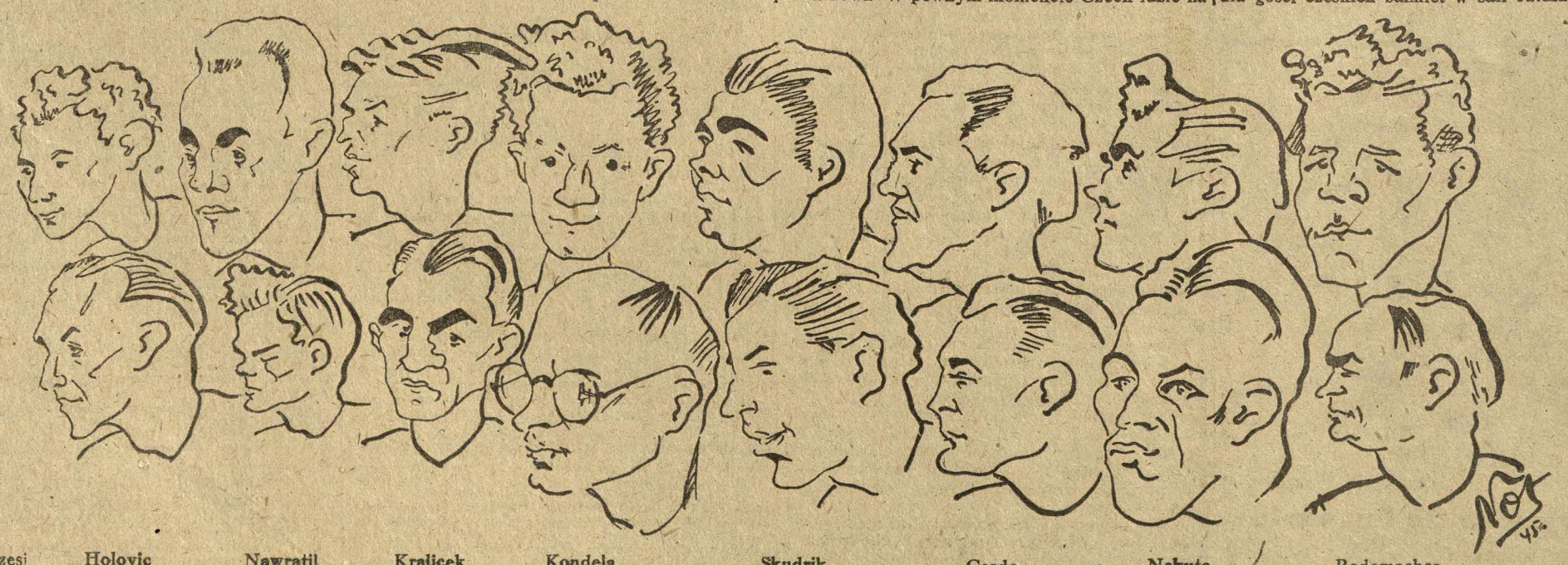

1 Rząd Czesi — Holovic, Nawratil, Kralicek, Kondela, Skudrik, Carda, Nekuta, Rademacher
2. Polacy — Czarnecki, Rogalski, Komuda, Grądkowski, Sobczak, Pisarski, Szymura, Klimecki

Rys. Not

Co mówią o meczu

Sekretarz generalny czeskiego Związku Bokserskiego, Belor: „Na ogół liczyliśmy się z porażką. Wynik spotkania sprawiedliwy, chociaż moim zdaniem Koudela zasłużył sobie na remis". W drużynie polskiej najbardziej podobał mu się Pisarski, którego uważa za najlepszego technika naszej „ósemki". W zespole czeskim wyróżnia Koudelę. Wyraża pewność, że drużyna czeska oparta na młodych i obiecujących pięściarzach, będzie miała w najbliższym już spotkaniu z naszą reprezentacją więcej do powiedzenia.

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego ppłk Mirzyński uważa wynik spotkania za słuszny. Ale „dzisiejsze zawody wykazały dobitnie, że przyszłość należy do młodych. Wygraliśmy mecz rutyną. Dla utrzymania dotychczasowego poziomu reprezentowanego przez boks polski koniecznym jest postaranie się jak najrychlej o dopływ młodych sił. Żaden z zawodników z reprezentacji czeskiej nie przekroczył 24 lat, w naszym zespole, natomiast mieliśmy 5-ciu ludzi powyżej lat 30-tu". W drużynie polskiej najbardziej podobał mu się Szymura, u Czechów zaś Koudela.

Kapitan związkowy PZB ob. Suszczyński wyraża zadowolenie ze zwycięstwa odniesionego pomimo wielu trudności, jakie nastręczały się przy zestawieniu składu polskiej reprezentacji (kontuzja ręki u Pisarskiego, a dalej kłopoty z należytym obsadzeniem wagi piórkowej i ciężkiej).

Trener drużyny czeskiej Hermanek jest zdania, że najsłabszą walką dnia było spotkanie w wadze muszej. „Podobali mi się bardzo Szymura, Pisarski i Grądkowski. Wynik 10:6 — sprawiedliwy".

Trener polskiej „ósemki" Feliks Stamm: „Wszyscy zawodnicy czescy od wagi piórkowej do ciężkiej włącznie — to doskonali pięściarze". Specjalnie wyróżnia Nekolnego i Rademachera. „W przedwojennej formie wygralibyśmy dzisiaj z Czechami w stosunku 14:2".

Redaktor Hora, sprawozdawca czeskiego radia, zadowolony jest z wyniku. Jego zdaniem Rogalski przegrał walkę. Wyróżnia z naszych Szymurę i Pisarskiego.

W sobotę, w przeddzień meczu z Czechosłowacją, odbyło się plenarne zebranie zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Udział wzięli przedstawiciele 6 okręgów. Nie zjawili się jedynie delegaci okręgów warszawskiego, lubelskiego i krakowskiego.

M. in. ustalono termin pierwszych po wojnie pięściarskich mistrzostw seniorów. Odbędą się one w dniach od 4—7 kwietnia roku przyszłego w Łodzi. Każdy okręg ma prawo wysłania na mistrzostwa 8 zawodników, udział mogą wziąć ponadto pięściarze, którzy zdobyli tytuł mistrza Polski w roku 1939.

Postanowiono również, że mistrzostw drużynowych Polski w roku przyszłym nie przeprowadzi się, a jedynie poszczególne okręgi przeprowadzą mistrzostwa w swoim własnym zakresie.

PZB nie przyjął proponowanego przez czeski związek terminu rozegrania rewanżowego spotkania międzypaństwowego Polska—Czechosłowacja w styczniu przyszłego roku. Spotkanie takie odbędzie się najwcześniej dopiero w lutym. 20 stycznia natomiast pojadą do Pragi bokserzy reprezentacji Śląska, gdzie rozegrają mecz z reprezentacyjną drużyną miasta Pragi. 22 stycznia zaś Śląsk spotka się z Bratysławą.

Drużynowe mistrzostwa Śląska odbędą się około 6 stycznia. Okręg śląski będzie pierwszym po wojnie w Polsce, który przeprowadzi u siebie drużynowe mistrzostwa. Udział zgłosiło 15 drużyn.

Zdrowy odzew

W widocznym związku przyczynowym z artykułem ogłoszonym w „Głosie Wielkopolskim" z 9 bm. pt. „Akademicy i barbarzyństwo" cały szereg instytucyj pośpieszył z uchwaleniem stypendiów dla młodzieży akademickiej. Fakt ten świadczy o tym, że społeczeństwo, zaabsorbowane pokonywaniem przeróżnych trudności, może na pewien okres nie dostrzec pewnych ważnych potrzeb, że jednak ma dla nich wielkie zrozumienie.

W szeregu miejskich Rad Narodowych wysuwa się na czoło szlachetna ofiarność jednego miasta, które jako najbardziej zniszczone ma największe trudności gospodarcze, a jednak uznało, że dla celów nauki nie może odstąpić od tradycji swej ofiarności. Tym miastem jest Poznań. Wzór Poznania winien znaleźć powszechne naśladowanie. Nie może być ani miasta, ani jakiejkolwiek innej instytucji, którą by można usprawiedliwić w razie powstrzymania się od pomocy dla młodzieży akademickiej.

Jeszcze raz podkreślam z pełnym przekonaniem, że nigdzie nie ma tak wielkiej nędzy jak wśród studentów. Młodzież warszawska korzysta bezpłatnie z dobrze urządzonego domu akademickiego, w Krakowie studenci opłacają pewną umiarkowaną kwotę za pobyt i utrzymanie w domu akademickim, w Poznaniu zaś domy akademickie nie istnieją, istnieje za to ogólna nędza mieszkaniowa. Przyjście z pomocą młodzieży akademickiej w zakresie noclegów jest obowiązkiem przede wszystkim społeczeństwa poznańskiego, troska zaś o to, aby student nie ginął z głodu, winna stać się troską wszystkich. Niechże więc akcja fundowania stypendiów zatoczy jak najszersze kręgi.

Dr Marian Wachowski

Program audycyj radiowych na dzień 18 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Piosenki włoskie (płyty); 13.50 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. M. Giżelskiego z udziałem Hieronima Szperki (fortepian). 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Muzyka dla wszystkich; 15.35 Kwadrans milicyjny; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Program z W-wy; 16.45 Biuletyn Odbudowy Poznania; 17.00 Program z W-wy; 17.30 Koncert życzeń; 18.00 Wielkopolski dialog regionalny z udziałem ob. ob. Skrzypczaka i Kaczmarka; 18.20 Program z W-wy; 19.05 Kącik Związku Młodzieży Demokratycznej; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędzlem wyobraźni"; 20.00 Muzyka kameralna w wykonaniu Kwartetu Polskiego. Wykonawcy: Zdzisław Jahnke (I skrzypce), Ludwik Kwaśnik (II skrzypce), Tadeusz Szulc (altówka), Dezyderiusz Danczowski (wiolonczela); 20.30 Kwadrans muzyki fortepianowej w wykonaniu Franciszka Wasikowskiego; 20.45 Fragmenty z tragedii Juliusza Słowackiego „Lilla Weneda" recytują Olga Bielska i Ignacy Jakubowski. Objaśnienia literackie Stanisław Krokowski; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Ostatnia audycja z cyklu „Opowieść o Chopinie" w oprac. Tadeusza Nowakowskiego. Gra prof. Franciszek Łukasiewicz; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

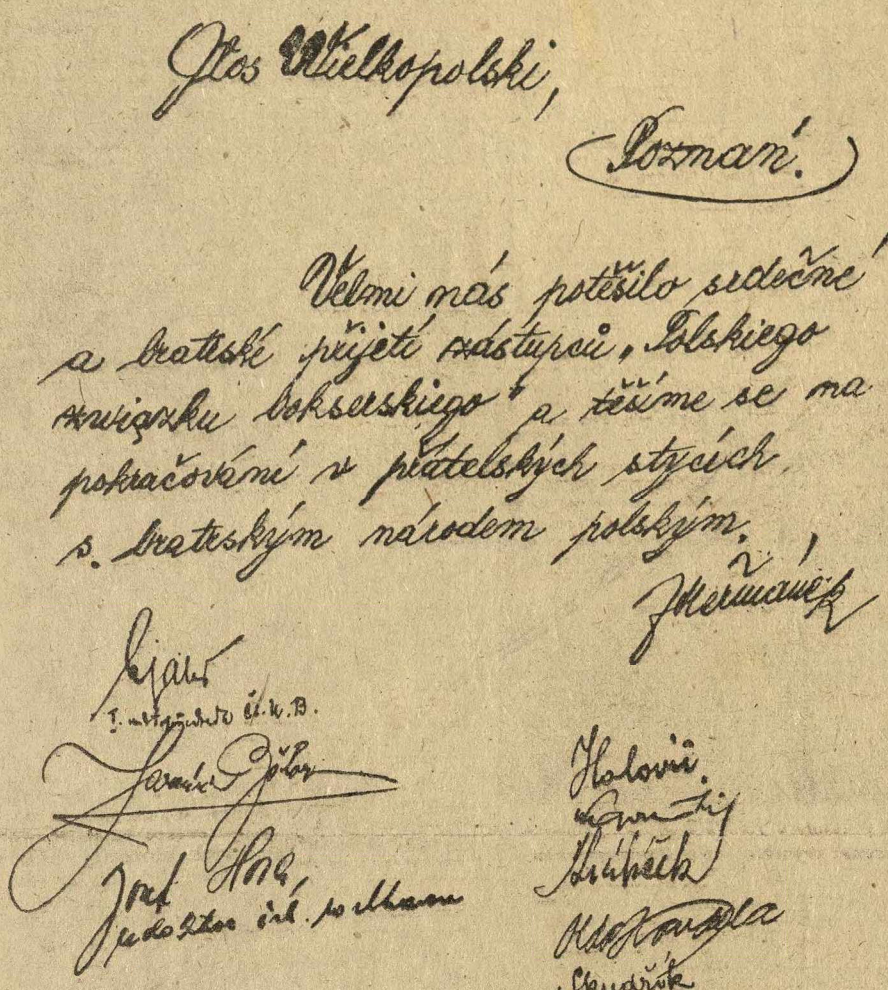

Od kierownictwa ekipy czeskiej otrzymaliśmy powyższe pismo z wyrazami podziękowania dla Polskiego Związku Bokserskiego za braterskie i serdeczne przyjęcie jakiego doznała w Polsce.

Podpisani: kierownictwo i zawodnicy.

„Warta" mistrzem okręgu w piłce siatkowej panów

(ak). W sobotę i niedzielę na sali Studium W. F. odbyły się rozgrywki finałowe w piłce siatkowej panów o mistrzostwo okręgu. Po rozgrywkach eliminacyjnych w dwóch grupach — poznańskiej i ostrowskiej, do finału zakwalifikowały się nast. 4 drużyny: KS „Warta" (Poznań), KKS (Poznań), Pocztowy KS (Poznań) i KS „Ostrovia" (Ostrów). Spotkania finałowe miały być rozegrane systemem punktowym w jednej kolejce, jednak z powodu niestawienia się drużyny ostrowskiej, rozegrano je w dwóch seriach: pierwsza w sobotę oraz druga w niedzielę.

Mistrzostwa okręgu zakończyły się na ogół spodziewanym zwycięstwem „Warty", która napotkała jednak w sobotę na znaczny opór ze strony drużyny kolejarzy.

Drużyna „zielonych" po pięknej grze w Łodzi z AZS-em Łódź potwierdziła raz jeszcze, że jest zespołem bardzo dobrym i wyrównanym, mającym w swych szeregach doskonałego Iwanowa, należącego obecnie do najlepszych siatkarzy w Polsce oraz świetnego Tilgnera, grającego bardzo dobrze taktycznie. Pozostali: Dylewicz, Abramowicz, Kwiatkowski i Monikowski spisali się również bardzo dobrze, zwłaszcza ten ostatni. Drużyna „Warty" powinna jednak zwrócić większą uwagę na serwy, które pozostawiają jeszcze dość dużo do życzenia.

Kolejarze mają również drużynę niezłą, brakuje im jednak trzeciego ścinającego, gdyż Pławczyk, na którego bardzo dużo liczono — niestety zawiódł. Ścinający: Schmidt P. i Warenycia przedstawiają niezłą klasę, grają oni jednak bardzo nierówno. Poza Grzechowiakiem, pozostali wystawiacze zagrali słabo — zwłaszcza Tomiak.

Drużyna pocztowców okazała się zespołem słabym, co najmniej o dwie klasy gorszym od „Warty" i KKS-u.

Pierwsza seria rozgrywek

„Warta" — PKS 2:0 (15:2, 15:1)
KKS — PKS 2:0 (15:10, 15:3)
„Warta" — KKS 2:1 (11:15, 15:8, 15:12)

Druga seria rozgrywek

„Warta" — PKS 2:0 (15:2, 15:1)
KKS — PKS 2:0 (15:7, 15:10)
„Warta" — KKS 2:0 (15:9, 16:14)

Przez powyższe wygrane „Warta" zdobyła mistrzostwo okręgu i będzie reprezentowała Poznań w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach 1, 2 i 3 lutego 1946 r. w Warszawie.

Nadmienić należy, że jest to już piąty tytuł mistrza okręgu poznańskiego w piłce ręcznej zdobyty przez KS „Warta".

Ostateczna tabelka mistrzostw okręgu w piłce siatkowej panów przedstawia się następująco:

	II. gier	II. punkt.	Stos. setów	Stos. mał. pkt.
1. „Warta"	4	4	8:1	132:64
2. KKS	4	2	5:3	118:102
3. PKS	4	0	0:8	36:120

Dotychczasowa punktacja do nagrody przechodniej dla najwszechstronniejszej organizacji okręgu poznańskiego w piłce ręcznej przedstawia się następująco:

1. KS „Warta" (Poznań)	25 pkt.
2. KKS (Poznań)	9 „
3. KKS (Gniezno)	7 „
4. TS Prosna (Kalisz)	7 „
5. KKS (Ostrów)	3 „
6. PKS (Poznań)	3 „
7. TUR (Ostrów)	2 „
8. KS Ostrovia (Ostrów)	2 „

Yacht-Klub Wielkopolski. Walne zebranie Klubu odbędzie się 20 bm. o godz. 17-tej w lokalu restauracji Nurkowskiego przy ul. Mielżyńskiego 23.

Prenumerata

Głosu Wielkopolskiego

na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł 15040

Zamówienia

na prowincję z odnoszeniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 20 grudnia br.,

na miasto Poznań (bez odnoszenia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Poznań, ulica Bukowska 3, telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 grudnia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.
dr. Jerzego Pileckiego
zostanie odprawiona
msza św.
w kościele oo. Franciszkanów w środę, dnia 19 grudnia, o godz. 9-tej.
15801 Rodzina

15658
BIELIZNĘ
żawodową, damską i męską DLA WSZYSTKICH ZAWODÓW
poleca
Stanisław Muszyński
WYTWÓRNIA BIELIZNY
STARY RYNEK 76

Restauracja PASAŻ
Ratajczaka 15
telefon 23-24
Śniadania
Obiady
Kolacje
— Ceny niskie —
14339

Hurtownia Włókiennicza
„LABOR"
Poznań, ul. Mielżyńskiego 8
telefon nr 26-90
Poleca swoje towary po cenach najniższych
15665

Lampy karbidowe, palniki oraz galanteria metalowa po cenach konkurencyjnych poleca „Oma", Św. Marcin 6.
15299

Posiadanie
konta czekowego
P. K. O.
ułatwia inkaso należności
k1020

Karge i Pertek
Dom Zakupu Bławatników
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16
Dom tylny
Hurt. towarów włókienniczych, galanteryjnych i trykotów
15714

ZBOŻA CHLEBOWE
kupujemy hurtownie
15 671 Spółdzielnia Piekarzy — Kraków
Sławkowska 13/15 tel. 503-00 i 597-14

Pokój dwułóżkowy
na 14 dni w miesiącu dla przyjezdnych urzędników, ewtl. z częściowym wiktem poszukują Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów Zielona Góra.
k1057

Aromaty owocowe
do likierów, soków, cukrów itp., pomarańcze, cytryna itp. F-y Ochme & Baier oraz wody kwiatowe polecamy — prowincja za zaliczeniem.
PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, ul. Śródmiejska 22 — tel. 200-32.
Zakupujemy stale olejki do perfum, mydeł i spożywcze.
k1056

ORGANY
Budowa - Remonty - Strojenie
oraz Elektrowentylatory
wykonuje
FABRYKA ORGANÓW
STEFAN FRUSZCZYŃSKI
15609 Włocławek, ul. Słowackiego nr 7
Dyplomy uznania z Wystaw Krajowych

KUPUJEMY:
Tłuszcze stałe
do wyrobu mydła
stearynę, olejki kwiatowe, naturalne i pachnidła
J. & S. STEMPNIEWICZ
Poznań, Marsz. Focha 34
k1024

KORKI
kupuje i sprzedaje
Krakowska Fabryka Korków
Kraków, Piłsudskiego 22 — telefon 566-91
k1004

Reklama współdziała w odbudowie kraju

Ogłoszenie

Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu, pl. Mathiasa 21, poszukuje natychmiast kandydata na stanowisko kontraktowego referenta rolno-wikliniarskiego do Dyrekcji. Kandydaci z przygotowaniem fachowym (studia, praktyka) zechcą złożyć podania z własnoręcznie napisanym życiorysem w dwóch egzemplarzach pod adresem: Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu, skrytka pocztowa 25, w terminie do 1 stycznia 1946 r. Uposażenie zostanie określone na podstawie umowy.

k 998 Dyrekcja Dróg Wodnych.

Ogłoszenie

Dyrektor Majątków Miejskich m. Lignicy ogłasza przetarg na sprzedaż większej partii lnu w stanie nieobrobionym.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert pod adresem: Pełnomocnik Rządu R. P. na Obwód Miasta Lignicy, Dyrektor Miejskich Majątków, Dział Rolny, pokój nr 28.

k 1055 (—) Jasiński Aleksander.

Konkurs

Zarząd Miejski w Grodzisku Wlkp. ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora publicznego Szpitala Miejskiego w Grodzisku.

Warunki przyjęcia:

1. obywatelstwo polskie,
2. dyplom lekarski,
3. praktyka szpitalna na stanowisku chirurga,
4. nieprzekroczony 55-ty rok życia.

Wysokość wynagrodzenia przy zawarciu umowy plus 15% dodatku samorządowego.

Oferty należy składać na ręce ob. burmistrza w Grodzisku Wlkp. w terminie do dnia 12 stycznia 1946 r.

Zarząd Miejski w Grodzisku Wlkp.
(—) Łysiak Stanisław
burmistrz.
k 1015

Odwołanie

W numerze 287 „Głosu Wielkopolskiego" z dn. 12. 12. 1945 w dziale drobnych ogłoszeń umieszczono inserat pod naszą firmą, uwłaczający czci p. Zdzisława Droste w Poznaniu.

Wobec powyższego stwierdzamy, że:

1. wspomniane ogłoszenie umieszczone zostało bez naszej wiedzy i na skradzionym nam formularzu firmowym oraz bez naszego podpisu w celu szkodzenia naszej instytucji oraz p. Zdzisławowi Drostemu,
2. z p. Zdzisławem Droste z Poznania łączą nas poprawne stosunki handlowe,
3. sprawę skierowano na drogę karną celem ujawnienia sprawcy oszczerstwa.

Polska Spółdzielnia Nasienna w Poznaniu, plac Wolności 5
15928 (—) Stam (—) K. Nowakowski

Taryfa opłat za przejazd tramwajami i autobusami

1. Opłata za jednorazowy przejazd tramwajem lub autobusem . . . . 2,— zł
2. Opłata ulgowa za przejazd tramwajem lub autobusem od rozpoczęcia ruchu do godz. 7-mej rano oraz za przejazd powrotny w tym samym dniu 2,— zł
3. Opłata ulgowa dla młodzieży do lat 14 oraz dla wojskowych bez stopnia oficerskiego . . . . 1,— zł
4. Opłata za bagaż lub za psa . . . . 10,— zł
5. Karta miesięczna na jedną linię tramwajową lub autobusową . . . . 100,— zł
6. Karta miesięczna na dwie linie tramwajowe lub autobusowe . . . . 150,— zł
7. Karta miesięczna na sieć tramwajową lub autobusową . . . . 200,— zł
8. Karta miesięczna bezimienna na sieć tramwajową lub autobusową . . . . 300,— zł

Dla pracowników państwowych i samorządowych oraz dla młodzieży szkół średnich i wyższych udziela się na karty miesięczne 50% zniżki.

Taryfa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1946 r.

Poznań, dnia 7 grudnia 1945 r.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna S. A.

k 1045

Wolne posady

Poszukuję gosposi od zaraz ze świadectwami. Warunki dobre. Klonowicza 7 m. 2. 15723

Praktykantka biurowa zaraz, dobrze płatna, potrzebna. Małeckiego 23 m. 12. 15584

Krawcowa samodzielna praktyka szwalniach potrzebna — „Femina", Fredry 3. 15782

Ekspedientka początkująca potrzebna. Fredry 4, galanteria. 15783

Pomocnik fotograf potrzebny zaraz. Zakład Fotograficzny, Kraszewskiego 28. 15802

Służąca uczciwa czysta od 1. 1. 46 do urzędnika na wieś blisko Poznania. Oferty warunkami „Głos Wielkopolski" nr 15443.

Samodzielnej — gotowanie i inne prace domowe. — Dom lekarza. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 15518.

Majątek rolny pod Pobiedziskami poszukuje książkowego. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr k 1031.

Ekspedientkę do składu rzeźnickiego przyjmę od zaraz. F-a Br. Anioła, ul. Wrocławska 33/34. 15636

Potrzebny młynarz na wiatrak. Wiatrak, Piaski, pow. Gostyń. 15705

Bufetowa-kelnerka oraz **kucharka** na wyjazd potrzebne. Małeckiego 5 m. 15. 15294

Potrzebny od zaraz młodszy inżynier-mechanik względnie technolog. Zgłoszenia: „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1379.

Pomocnica domowa potrzebna. Dr Metler, Jackowskiego 40. 15627

Fryzjer potrzebny. Głowacki, Kraszewskiego 9 15619

Pomocnik obuwniczy potrzebny od zaraz na reperacje. Pokój wolny. Kamiński, Poznań, Fredry 3. 15607

Stolarz, tylko pierwszorzędny fachowiec do reparacji drzwi i mebli na kilka miesięcy potrzebny. Czubkowa, Libelta 10 od 14 do 20-tej. 15633

Poszukuję pomocnicy domowej do małej rodziny na majątek pod Poznaniem. Zgłaszać się Pawłowice, poczta Kiekrz, Juścińscy. 15699

Muzyków do orkiestry salonowej poszukuje Okręgowy Dom Żołnierza w Poznaniu przy ul. Słowackiego 19/21. Zgłaszać się w sekretariacie od godz. 10—13. Warunki według umowy. 15652

Ministerstwo Komunikacji zatrudni, ewtl. na stałe, inżyniera specjalistę od żelaznych i drewnianych konstrukcji mostowych. Informacji udzieli Departament Budowy i Utrzymania Kolei, Warszawa, ul. Chałubińskiego nr 4, pok. nr 196 od godz 9-ej do 14-ej. k 1058

Szuka posady

Magister farmacji aprobowany przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15629.

Emeryt piszący maszyną poszukuje zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15691

Czeladnik krawiecki na spodnie — kamizelki przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15690.

Ekspedient z branży bławatniczo-konfekcyjnej, długoletnia praktyka poszukuje zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15642

Handlowiec z ukończonym liceum handlowem, 10-letnią praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych poszukuje zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15641.

Nadmłynarz doświadczony fachowiec pragnie zmienić posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15623.

Rutynowany zbożowiec z długoletnią praktyką obecnie na kierowniczym stanowisku zmieni posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15378.

Nauka

Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33, rozpoczęły zapisy na półroczny Kurs Handlowy. 14499

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 15364

Sprzedaże

Karmel do pierników polecamy po cenach konkurencyjnych. Skład kolonialny, Stary Rynek 48. 15810

Ubranie smokingowe i wizytowe, suknia. Kopernika 4 m. 10. 15711

Płyty gramofonowe hurt — detal. Reprezentacja fabryki „Odeon". Poznań, Prusa 17, I piętro. 15721

Sprzedam platformę nową na gumach. Obornicka nr 92. Winiary. 15725

Skrzypce, radio, elektrolux, futro damskie karakułowe, futro męskie, dywan. Jasna 10 m. 2. 15734

Pokoik dla lalek sprzedam. Śniadeckich 19 m. 7. 15736

Kożuch męski z poszyciem ładny. Polna 5 m. 12. 15748

Biurko dębowe, bieliźniarka mahoniowa na sprzedaż — Wierzbięcice 37 a m. 9. 15758

Okazyjnie piękną lampę stojącą i wiszącą, kostium damski, lalkę, pierzynę. Długa 13 m. 4. 15760

Pies wilk i opona 400—19 na sprzedaż — ul. Em. Sczanieckiej 2 m. 15. 15763

Dwa łóżka, szafę, umywalnię, linoleum sprzedam. Pamiątkowa 23 m. 5. 15766

Karbid hurtownie sprzedaje D. H. „Hermes", 27 Grudnia 16, tel. 20-88. 15662

Sypialnię w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15693.

Wyremontowany i zaprowadzony sklep z mieszkaniem do sprzedania. Jeżyce, Wąska 1. 15688

Meble od 2 pokoi i kuchni w tym mieszkanie przy Jeżyckim Rynku można objąć. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15685.

Maszyny do pisania liczenia, powielacze Kochanowicz Ska. Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 14334

Radioaparaty, akumulatory, anody, baterie, najtaniej „Radiomechanika" Św. Marcin 25 14629

Fabryka wycieraczek Lubasz koło Czarnkowa przyjmuje zamówienia. k 1027

Wyroby stalowe, brzytwy nożyczki, scyzoryki, nakrycia stołowe, latarki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Karge i W. Lijewski. Wrocławska 28/29 tel 39-67 12950

Płaszcze, kostiumy gotowe — miarowe, tanio. Stanek. Półwiejska 31 15189

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej — Głogowski, Wrocławska 6. Hurt — Detal 15198

Maszyny biurowe — Pieprzycki, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa 15362

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż. Trojanowski, Św. Marcin 18. 15594

Na Gwiazdkę podarki praktyczne — porcelanę, szkło, sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, Żydowska 33 15489

Sprzedam skrzypce Stradivarius. 27 Grudnia 3 m. 10. 15618

Platformy, powozy, wozy robocze, sanie, komplety osi ogumione, gotowe i na zamówienie także przebudowy i remonty poleca Fabryka wozów, Wł. Zielazek. Poznań, Rybaki 4/6 tel. 41-45. 15374

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499 | Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Sprzedam konia na biegunach. Dąbrowskiego 88 m. 27. 15290

Zakład fryzjerski sprzedam okazyjnie. Kwieciński, Stroma 27 m. 1. 15650

Sprzedam pianino. Poznań, ul. Niegolewskich 13 m. 5. 15645

Ubranie wizytowe nowe wzrost średni sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15643.

Magiel na sprzedaż. Starołęka — Minikowska 16 m. 2. 15678

Futro karakułowe, okazyjnie na sprzedaż. Czerwonej Armii 9/7. 15668

Parcelę w Puszczykowie sprzedam. Gen. Umińskiego 20 m. 7. 15667

Papier krepowy biały sprzedam większej ilości. Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1382. 15666

Baterie do lampek kieszonkowych — „Saturn" sprzedaje hurtownie D. H. „Hermes", Poznań, 27 Grudnia 16, telefon 2088. 15663

Westfalkę oraz piec żelazny okazyjnie sprzedam. Hetmańska 14 m. 4. 15635

Wózek dziecięcy sprzedam. Świerczewska 57 m. 2. 15634

Maszynę krawiecką damską nową „Expres", zegar bufetowy. Wyspiańskiego 15 m. 11. 15628

Bilard zegarowy, konik na biegunach. Grobla 9 m. 25. 15625

„**Nora**" 5 lampowe zmienny. Focha 186 a m. 3. 15622

Kiosk drewniany na sprzedaż. Kaz. Jarochowskiego 26 m. 7. 15620

Sprzedam skład sprzętów kuchennych. Informacje: Kraszewskiego 14 m. 8. 15617

Kino dziecięce, akordion 12, filmy, radio zmienny. Jackowskiego 33 m. 13, suterena, podwórze lewo. 15616

Lustro 2 mtr × 80 dla krawca sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 49 b m. 9. 15612

Kuchenka gazowa, lustro, szafa, szyfonierka, biurko, 2 kanapki gobelina, łóżko, stół, lis rudy. Rybaki 6 m. 8. 15608

Wagę dec. 350 kg sprzedam. Małeckiego 22 m. 4. 15606

Radio zmienne Philips — super. Szwajcarska 41 m. 9. 15604

Futro męskie, oposy, kołnierz wydra, na sprzedaż. Plac Asnyka 4 m. 9. 15603

Truciznę na myszy (pszenicę zatrutą) poleca Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, tel. 1963. 15600

Dla lalki domek piętrowy trzypokojowy, ładny składzik. Umińskiego 19 m. 18. 15596

Sprzedam stół dębowy owalny, rozciągania. Szamarzewskiego 47 m. 31. 15700

Zelówki z opon rowerowych. Czerwonej Armii 2 (KaDeHa) przy Zamku, hotel Britania. 14142

„**Centrokomis**" futra, lisy, wydry, błamy, zakup — sprzedaż. Marcinkowskiego 19. 14468

Kupna

Ubranie, w paski spodnie, materiał, trzewiki 41/42. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 15807.

Sypialnię nowoczesną kupię. Zgłoszenia: Polna 6 m. 11. 15708

Ubrania, płaszcze męskie, damskie oraz wszelką odzież kupuję — sprzedaję. Wodna 21. Skład odzieży. 15744

Opony 16×5,50, dętki, reflektory, wskaźniki, akumulator sześciowoltowy. Słowackiego 38 m. 5. 15750

Jadalnię nowoczesną nową lub dobrym stanie, dywan, firanki 2 okna kupię. Komandoria 5 m 2. 15761

Willę kupię natychmiast. Of.: „Głos Wielkopolski" nr 15764.

Srebrne wyroby, złote, obrazy mistrzów polskich kupuje — przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 15790

Chemikalia, woski, tłuszcze, olejki eteryczne i inne surowce kupuje „Farmachemia". Poznań, Libelta 11. 15610

2 radioodbiorniki uniwersalne Philips 4-lamp. (liliput) oraz 1 odbiornik bateryjny kupi natychmiast płacąc najwyższe ceny „Renoma", Stary Rynek 23. 15595

Olejki eteryczne i perfumeryjne, oleje roślinne i tłuszcze zwierzęce, waniliny — kwas cytrynowy — winny, chemikalia kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39 — tel. 1963. 15599

Dywany i obrazy stare kupuję — Stary Rynek 63, skład. 15479

Pasy skórzane parciane gumowane kupuje stale, płaci najwyższe ceny „Hatech" Marcina 65. 14355

Radioaparaty i lampy radiowe kupuje „Radiomechanika" Św. Marcin 25 14628

Cyrkle, suwaki, ołówki, przybory rysunkowe — biurowe kupuje księgarnia Gierczaka, Daszyńskiego 59. 14668

Materiały wełniane, oraz podszewki kupuje Fr. Zieliński, Poznań, Pl. Wolności 4 m. 3. 15065

Kupuje prześcieradła, powłoki i koce Dom Sanitarny, Sew. Mielżyńskiego 19. 15136

Nożyce elektryczne do krojenia kupię. Wytwórnia Bielizny, Stanisław Muszyński, Stary Rynek 76. 15540

Olejarni urządzenie całkowite lub częściowe, prasy, piec, młynek itd. kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15555.

Futro karakułowe, popielice, lisa srebrnego kupię. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 15569.

Skład obojętnej branży kupię. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 15570.

Kupię pianino tylko dobrym stanie. Oferty: Prądzyńskiego 12 m. 12. 15729

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Fredry 3. 15675

Ubranie męskie w dobrym gatunku kupię. Oferty: „Par", Ratajczaka 7 pod 1393. 15674

Worki wszelkiego rodzaju kupuje — Gwidon Trepiński, Wronki — Wlkp. 15660

Konia i wóz na resorach kupię. Naramowicka 78. 15646

Tuby do maści kupi. Poznańska 26 m. 8. 15640

Glicerynę, wazelinę, lanolinę, oleje kupi — Poznańska 26 m. 8. 15639

Do napełniania tub maszynę kupię — Poznańska 26 m. 8. 15638

Regały do kolonialki kupię. Poznań, Matejki 46 m. 2. 15624

Kwas mleczny, winny, cytrynowy kupię Poznań, Woźna 13 m. 2. 15587

Wilka tresowanego kupię. — Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39 — tel. 1963. 15598

Artykuły piśmienne, papier kancelaryjny, księgi handlowe oraz wszelkie przybory szkolne kupujemy. „Tempo", Poznań, M. Focha 75, telefon 72-15. 15496

Olej rycynusowy, rzepakowy, tłuszcze zwierzęce, roślinne, parafinę, woski w taflach i łuskach, kalafonię, terpentynę, chemikalia wszelkiego rodzaju kupuje Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Półwiejska 39, telefon 1963. 15601

Zamiana

2 pokoje, kuchnia Jeżyce bloki kolejowe zamienię na podobne w śródmieściu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15679.

Pieniądz

Wspólnika większym kapitałem celem założenia przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego szukam. Odpowiedni lokal śródmieściu, gotówkę posiadam. Zgłoszenia: „Par" pod 1384. 15669

Wolne lokale

Pokój dla pana. Piaskowa 1 m. 2. 15614

Większy skład śródmieściu odstąpię. Zgłoszenia: „Par", Ratajczaka 7 pod 1385. 15670

Pokój do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 16, m. 14. 15649

2 pokoje na biura wynajmę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15683.

Pokój umeblowany panu wynajmę. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15682.

Pokój ogrzewany Jeżyce najchętniej profesorowi(ce) za pomoc w lekcjach. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15712.

Lokal handlowy w centrum miasta Poznania odstąpię za zwrotem kosztów remontu. — Zgłoszenia: „Par", Poznań, Ratajczaka 7 pod 1392. 15676

Kupiec posiada składnicę i ubikację biurową śródmieście Poznania szuka wspólnika gotówką wzgl. przedstawicielstwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15686.

Szuka lokalu

1—2 pokoi potrzebne na kancelarię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15621.

Dzierżawy

Domek (pokój kuchnią), ogród, pole, łąka ca 4½ morgi przy Parku Narodowym w Poznaniu na ogrodnictwo lub tp. do wydzierżawienia. Oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod 1349. 15480

Plac na składnice odstąpię w dobrym punkcie. Zgłoszenia: Poznańska 27a m. 7. 15611

Wydzierżawię przedsiębiorstwo opałowo-węglowe, biura, mieszkanie, stajnie, 6—8 koni, piłę tarczową, wozy ciężarowe, wagi, przy tym duży plac zabudowania nadające się na budownictwo itd. J. Szymański, Bydgoszcz, ul. Toruńska 37. k 1043

Zguby

Unieważniam papiery nazwisko Henryka Tykarska. Fabryczna 36. 15681

Zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Szwed Edmund al. Hetmańska 7 m. 12 unieważniam. 15648

Jadąc tramwajem Marszałka Focha do Dębca dnia 3. 12. Urszuli Blachnierek skradziono dokumenty, pieniądze, kartki żywnościowe, które unieważnia. 15637

Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną, kontrakt uczniowski na nazwisko Sylwester Kaczmarek unieważniam. 15630

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią w willi za Sołaczem. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15597.

Zgubioną kartę rejestracyjną R. K. U. Kościan, zameldowanie policyjne Kennkarte na nazwisko Adam Donaj unieważniam. 15701

Unieważnia się zaginioną w dn. 26. 11. 45 r. legitymację nr 484 kat. Z. wystawioną 28. 8. 45 na klacz kasztankę łysą. Stanisław Juskowiak w Hincze nr 35 pow. Wschowa. k 1040

Unieważniam skradzione dokumenty dnia 4 lipca 1945 w Koźminie: Karta rozpoznawcza, zaświadczenie pracy, legitymację Polskiego Czerwonego Krzyża na nazwisko Antonina Gawrońska, Łódź, Gdańska 67 m. 6. 15626

W dn. 13. 10. 45 zgubiono przy pl. św. Krzyskim — linia 6 — zameldowanie policyj., legit. Brat. Pom. SS U. P. i potwierdzenie złożenia matury na nazw. Irena Kurdelska, Poznań, W. Garbary 49 m. 8, które unieważniam. 15698

Unieważnia się zagubione pozwolenie I-ej kat Nr 2990, upoważniające do kierowania pojazdami mechanicznymi, wydane przez Wojewódzki Urząd Samochodowy w Poznaniu na nazwisko Roman Andrzejczak, ur. w Kaliszu 30. 1. 1926. 15521

W pociągu Gorzów—Poznań dn. 17—18. 10. 45 zgubiono portfel czerwony zawier.: Świadectwo czeladnicze, kartę rejestr. wojskow. R. K. U. Toruń, dowód osobisty z odciskiem palca, dokument ślubu i inne papiery na nazw. Kazimierz Jaworski, Gorzów, ul. Długa, które unieważniam.

Zagubiono Poznaniu dokumenty osobiste, zaświadczenie R. K. U. Szamotuły, świadectwo maturalne, kartę premiową i inne na nazwisko Tafelski Franciszek Rogoźno Wlkp., które unieważniam. Zwrot za wynagrodzeniem. 14639

Poszukiwania

Halinę i syna Janusza ze Lwowo poszukuje ojciec Kocuła Franciszek, Bytom, ul. Koszarowa 28, III p., m. 8. k 1053

Marysia Krzyżyk ze Stanisławowa niech da znać na stary adres Poznań. 15680

Maleczewską Józefę z Warszawy, Ordynacka 7 poszukuje syn Karol. Wiadomości: Kraków, Grodzka 4 m. 2, Sklenarz. 15672

Poszukuję ojca mego Michała — syna Stefana Gilewicza, ur. 1901 r. w Wołoszkowicach, zaciągniętego do wojska polskiego 3. 5. 42 r. z Koniuszkowa. Córka Luba Gilewicz, Andrechowice nr 36 pow. Wschowa. k 1039

Kto by wiedział o losie Korpankiewicza Tadeusza, zmobilizowanego w Borszczowie woj. tarnopolskie 1944 — 27. 4., proszę o podanie wiadomości. Wschowa koło Leszna, ul Wasilewa 12, Stefania Korpankiewicz i córka Bogumiła. k 1042

Różne

Materace poduszkowe ze składu fabrycznego poleca Reprezentacja Fr. Ratajczaka 7, I p., tel. 36-31. 15034

„**Radiofal**", zakład radiotechniczny, naprawa radioodbiorników. Poznań, Patrona Jackowskiego 52. 15095

Hurt galanterii i zabawek. Św. Marcin 6. I ptr., J. Nowicka i Ska. 15547

Haftoplis wykonuje plisowanie, hafty, mereżkę, okrętkę, obciąganie guzików. Poznańska 28/30. 15485

Maszyny do pisania przerabiamy na układ polski „Radioma" Wrocławska 13, tel. 22-25. 14347

Płyty gramofonowe hurt — detal. Reprezentacja fabryki „Odeon", Poznań, Prusa 17, I piętro. 15722

Wykonuję szybko czapki i rękawiczki futrzane. Jasna 4 m. 4. 15574

Filatelistom cenniki za nadesłaniem znaczka. Kostur, Sosnowiec, Pusta 3. k 1054

Małżeństwo bezdzietne przyjmie dziecko na własne 1 do 3 lat. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 15702.

Nowe stopy nadeszły. Wprawiamy do pończoch i skarpet. Oczka **podnosimy** w jednym dniu. „**Ewa**" Spokojna 5 I p. 15651

Do traktorów i maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju części wymienne, oraz masowe artykuły tokarskie w precyzyjnym wykonaniu poleca — A. Krawczyk, Poznań, Grobla 7. 15661

Zapowiedzi

Spis zapowiedzi Nr 168. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Stanisław Bulski, kawaler, rolnik, zam. w Michalczy, pow. Gniezno, poprzednio Dachau (Niemcy), syn Jana Bulskiego, rolnika, i żony jego Marianny Bulskiej z Urbańskich, obojga zamieszkałych w Michalczy, pow. Gniezno; 2. Joanna Duszyńska, panna, bez zawodu, zam. w Plaskowie, pow. Wągrowiec, córka Stanisława Duszyńskiego, rolnika, i żony jego Wiktorii Duszyńskiej z domu Gruszka, obojga zamieszkałych w Plaskowie, pow. Wągrowiec — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadach Plaskowie, Michalczy, w Zarządzie Gminnym w Mieścisku i Kłecku oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Mieścisko, dn. 7 grudnia 1945., Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Jaroszyńska. 15525

Urząd Stanu Cywilnego na obwód Miejski Wieleń nad Notecią nr 53/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości: 1. nieżonaty Paweł Trafis, bez zawodu, zamieszkały w Wieleniu nad Notecią powiat Czarnków ul. Notecka nr 7, syn robotnika Bernarda Trafisa i tegoż małżonki Teresy Trafis z domu Hilska; 2. niezamężna krawcowa Maria Fijołek, zamieszkała w Wieleniu nad Notecią powiat Czarnków, ul. Nadnotecka 7, córka robotnika Jana Fijołka i tegoż małżonki Anieli z domu Brzoskiewicz obojga zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Lesznie Ziemia Warszawska chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Wieleniu nad Notecią i w „Głosie Wielkopolskim". Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kolanjak. k 1050

Urząd Stanu Cywilnego Poniec wieś. **Zapowiedź.** Podaje się do publicznej wiadomości, że 1. Wysocki Michał, rolnik, wdowiec, zamieszkały w Małachowie powiat Śrem, poprzednio Geesthacht — Niemcy, syn Jana i Franciszki z Brodziaków; 2. Stróżyńska Anna, rolniczka, panna, zamieszkała w Łęcewielkiej powiat Gostyń, córka Józefa i Franciszki z Mastalerzów pragną zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w zarządach gminnych: Poniec i Dolsk oraz w prasie. Poniec, dnia 11 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Metelski. k 1052

Urząd Stanu Cywilnego na wójtostwo Nowy-Zbąszyń. Nr spisu zapow. 21/45. **Zapowiedź.** 1. Kubiak Józef, handlowiec, kawaler, zamieszkały w Kosieczynie gm. N. Zbąszynek, syn Józefa i Anny z d. Jaśkowiak; 2. Różycka Zuzanna, bez zawodu, panna, zamieszkała w Kosieczynie, gm. N. Zbąszynek, córka Władysława i Marii z Brzozowskich chcą zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w N. Zbąszynku, Kosieczynie, Grodzisku i „Głosie Wielkopolskim". Nowy-Zbąszyń, dnia 30 listopada 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: podpis nieczytelny. k 1059

Nr spisu zawiedzi 139/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty obuwnik Kazimierz Bartosik, zamieszkały w Drużynie, pow. Śrem, syn zmarłego robotnika Karola Bartosika, ostatnio zamieszkałego w Kole i jego żony Wiktorii z domu Łopata, zamieszkałej w Kole i 2. niezamężna Władysława Tomczak, bez zawodu, zamieszkała w Drużynie, powiat Śrem, córka rolnika Szymona Tomczaka i jego żony Stanisławy z domu Wojciechowska, zamieszkałych w Drużynie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim — Mosina, w Zarządzie Gminnym — Mosina, w Sołectwie — Drużyna, oraz jednorazowo w „Głosie Wielkopolskim". Mosina, dnia 11 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kołtoniak. k 1051

Lista zapowiedzi nr 472. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, iż 1. czeladnik ślusarski Czesław Wiśniewski — stanu wolnego zam. w Lesznie ul. Kr. Jadwigi 14 — syn kierownika pociągu Adama Wiśniewskiego i żony jego Julianny z d. Mikulska zamieszkałych w Lesznie ul. Kr. Jadwigi 14; 2. ekspedientka Zofia Bohdziewicz — stanu wolnego — zamieszkała w Lesznie ul. Kr. Jadwigi 14 przedtem Włochy — Warszawa — córka zmarłych w Wasiliszkach Michała Bohdziewicza i żony jego Zofii z domu Kulbacka — zamieszkiwali ostatnio w Wasiliszkach pow. Szczuczyn zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Lesznie i w dzienniku „Głos Wielkopolski". Leszno, dnia 14 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: Jakubowski. 15709

Urząd Stanu Cywilnego w Lesznie. Lista zapowiedzi nr 472/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości iż: 1. mechanik tokarz Stanisław Matuszewski stanu wolnego zamieszkały w Zielonej Górze ulica Anny Jagiellońskiej nr 4 E przedtem w Berlinie syn ślusarza kolejowego Wincentego Matuszewskiego i żony jego Jadwigi z domu Frahn oboje rzymsko-katolickiego wyznania zamieszkują w Poznaniu ulica Bystra nr 40; 2. biurowa Genowefa Gawrońska, stanu wolnego zamieszkała w Lesznie ulica Lipowa nr 65 przedtem w Bydgoszczy córka mechanika samoch. Michała Gawrońskiego i żony jego Anastazji z domu Pawłowska rzymsko-katolickiego wyznania. Ojciec nie wrócił z obozu, matka: zamieszkuje w Bydgoszczy ul. Łokietka nr 28 zamierzają zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi ma nastąpić w Lesznie, w Bydgoszczy, w Zielonej Górze i w „Głosie Wielkopolskim". Leszno, dnia 13 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Dziekan. 15602

Nr zapowiedzi 183/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. dyżurny kolejowy Stanisław Kowalski, stanu wolnego zamieszkały w Lipiu poprzednio w Hönstad w Niemczech syn robotnika Kaspra Kowalskiego i żony jego Marianny urodzonej Piątka oboje zamieszkałych w Lipiu pow. Gostyń; 2. robotnica Stanisława Glapka stanu wolnego zamieszkała w Lipiu pow. Gostyń córka robotnika Stanisława Glapki i żony jego Marianny urodzonej Niedziela, oboje zamieszkałych w Lipiu chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Piaskach w gromadzie Lipie oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Piaski, dnia 10 grudnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Nowacki. k 1048

Nr 124/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Czesław Cielebąk, stanu wolnego zamieszkały w Święciechowie syn zmarłego rolnika Michała Cielebąka, ostatnio zamieszk. w Sierpowie i jego żony Anny z domu Jastrząb, zamieszkałej w Święciechowie; 2. Marianna Napieraj, bez zawodu, stanu wolnego zamieszkała w Święciechowie poprzednio w Echendorf (Niemcy) córka robotnika Jana Napierały i jego żony Katarzyny z domu Smektała, zamieszkałych w Święciechowie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadzie Święciechowa, Lasocice, w Zarządzie Gminnym w Święciechowie i w czasopiśmie. Święciechowa, dnia 5 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w z.: J. Weiss, sekretarz. k 1044

Zapowiedź. Nr zap. 27/1945 r. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. nieżonaty Kazimierz Krokos — mleczarz, zamieszkały w Trzciance, poprzednio w Fallinbostel (Niemcy) syn kowala Wojciecha Krokosa i tegoż małżonki Heleny z domu Swędrowska obojga zamieszkałych w Poznaniu; 2. niezamężna Józefa Wójcik — bez zawodu, zamieszkała w Trzciance poprzednio w Poznaniu, córka robotnika Jana Wójcika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Tomaszowie Mazowieckim i tegoż małżonki Marianny z domu Makowska zamieszkałej w Tomaszowie Mazowieckim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Trzciance i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Trzcianka, dnia 10 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: T. Kina. k 1037

Zapowiedź. Nr zap. 25/1945 r. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. nieżonaty — szofer-mechanik Adam Zaleszczak, zamieszkały w Trzciance, poprzednio pełniący służbę w wojsku, syn robotnika Mikołaja Zaleszczaka i tegoż małżonki Rozalii z domu Smigolan, obojga zmarłych i ostatnio zamieszkałych we Lwowie; 2. niezamężna, urzędniczka Irena Barcikowska, zamieszkała w Trzciance, córka rzeźnika Wacława Barcikowskiego zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Jaksicach powiat Inowrocław, i tegoż małżonki Zofii z domu Prusak, zamieszkałej w Jaksicach powiat Inowrocław, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Trzciance i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Trzcianka, dnia 7 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: T. Kina. k 1036

Zapowiedź. Nr zap. 24/1945 r. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. nieżonaty Urbanowicz Stanisław, urzędnik P.U.Ru., zamieszkały w Trzciance, poprzednio w Rostock, syn urzędnika kolejowego Władysława Urbanowicza zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Wilnie i tegoż małżonki Anny z domu Czyszkiewicz zamieszkałej w Wilnie; 2. niezamężna Jadwiga Borisenko, pomocnica lekarza zamieszkała w Trzciance, poprzednio w Rostock, córka maszynisty kolejowego Georga Borisenko, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Lidzie powiat Lida, i tegoż małżonki Tatiany z domu Bruchowiecka zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Lidzie powiat Lida, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Trzciance i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Trzcianka, dnia 6 grudnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: T. Kina. k 1035

Oferty na ogłoszenia w „Głosie Wielkopolskim"

składać można także

w KSIĘGARNI „CZYTELNIKA"

Poznań, ul. Czerw. Armii 1 od 8-13 i 15-18

Odbiór ofert może nastąpić **tylko** w Administracji przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro za okazaniem kwitu ogłoszeniowego, przed którego zgubieniem przestrzegamy, gdyż reklamacji pod żadnym warunkiem nie przyjmujemy.

Przypominamy, że adres wskazujemy tylko przy osobistych zgłoszeniach (Wyspiańskiego 10, I ptr.), jeśli inserent nas do tego upoważnił przez zaznaczenie w ogłoszeniu „Adres wskaże ‚Głos Wielkopolski' nr.........".

Na ogłoszenia, w których powiedziano „Oferty ‚Głos Wielkopolski nr......", prosimy o nadesłanie **piśmiennych** ofert, na każde ogłoszenie oddzielnie. Na kopercie prosimy o dopisanie numeru odnośnego ogłoszenia, abyśmy mogli wręczyć ofertę inserentowi bez otwierania.

Administracja

13192

Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10, I. Tel 64-75. Konto PKO V-4499, Bank Społem 8. **Kolportaż** (abonament, pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Bukowska 3. Telefon 78-64. Konto PKO V-4400 Bank Społem 25.

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11-tej do 14-tej. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Tel. Redakcji 62-70 (nocny 17-28) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Komitet. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K — 8238